

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dziś pierwszy numer liczy **10 str.**

Redaktor przyjmuje
udzielniki od godz. 10-12 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. O. Nr. 205.102

Cena numeru
w Bydgoszczy
i na prowincji **gr. 20**

Redakcja nie zwraca
kopisów

Redakcja - Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

Tel. Redakcji: dzienny 22-18
nocny 16-80

Rok III.

Bydgoszcz, czwartek 7 lipca 1932

Nr. 153

Tajemnica źródeł finansowych Hitlera

Amerykane finansują działalność niemieckich wywrotowców
za przyrzeczone koncesje w III. Reichu

(o) Warszawa, 6. 7. (Tel. wł.). Donoszą z Berlina:

Tajne źródła finansowe akcji hitlerowskiej i armii Hitlera, liczącej 400.000 członków, zostały w ostatnich dniach nieco wyświełone. Już od dawna wiadomym było, że głównym źródłem dochodów partii hitlerowskiej są stałe subwencje ze strony ciężkiego przemysłu niemieckiego. Obecnie okazuje się, że nietylko przemysł niemiecki łoży na utrzymanie tej partii.

Przed kilku dniami BAWIŁ W BERLINIE KIEROWNIK JEDNEGO Z WIELKICH BANKÓW AMERYKAŃSKICH W PARYŻU CELEM OMÓWIENIA Z PARTJĄ NARODOWYCH SOCJALISTÓW WARUNKÓW SPINANSOWANIA OBECNEJ KAM-

PANJI WYBORCZEJ DO PARLAMENTU PO UZGODNIENIU Z HITLEREM JEJEGO PROGRAMU GOSPODARCZEGO. W Berlinie wiadomo, że naczelny dyrektor i współwłaściciel wielkiego concernu naftowego Shell Oil Company, Deterding obiecał Hitlerowi półtora miliona funtów szterl. oraz udział w zyskach w wysokości 20 proc. za przyznanie jego concernowi monopolu naftowego w Niemczech po objęciu władzy przez Hitlera.

Wydatki miesięczne na utrzymanie bojówek hitlerowskich wynoszą 15 milionów marek. Pozycja ta nie uwzględnia jednak olbrzymich wydatków na cele propagandy, na opłacanie olbrzymiego sztabu agitatorów, na utrzymanie licznych siedzib partii i „brunatnych domów”, na wykonanie druków, plakatów, o-

dezów agitacyjnych. Ogółem BUDŻET WYDAWKÓW PARTJI WYNOŚI MIESIĘCZNIE OKOŁO 40 MILJONÓW MK.

Stale poważne subwencje hitlerowcom płacą wielkie concerny przemysłowe, zwłaszcza południowo-niemieckie. Wymienić tu należy przede wszystkim Bawarski Związek Przemysłowców, Reńsko-Westfalski Przemysł Węglowy, Związek Przemysłowców Górniczych w Essen, Przemysł Soli Potasowych. Wreszcie figuruje na liście dobrowolnych subwencyj wielka własność ziemską nad Łabą i nad pograniczem polskim, która oddała do dyspozycji Hitlera fundusz 20 milionów mk. Stałe subwencje otrzymuje Hitler również od wielkich domów towarowych, od byłych księząt niemieckich i wreszcie od samego ekskajzera.

Hitlerowcy austrjaccy realizują... „krwawy Anschluss“

Przed kilku dniami w miejscowości Lantz pod Wiedniem do wykwintnego Country-Golf-Club, gdzie zgromadziło się kilkadziesiąt osób przeważnie ze świata dyplomatycznego, wtargnęło — jak już donosiliśmy — paru hitlerowców, domagając się natarczywie... piwa. Na oświadczenie, że piwa nie dostaną, gdyż to nie knajpa, ale klub, hitlerowcy zaczęli gromadzić, poczem oddalili się. Po kilkunastu minutach powrócili z całą armją towarzyszących partyjnych, zbrojnych w łaski i pałki gumowe, i z przeraźliwym wrzaskiem rzucili się na gości klubowych, bijąc ich bez miłosierdzia po głowach. Dyplomaci zostali pobici, a poseł rumuński w Wiedniu minister Cojus Bredicanu zrzucony ze schodów! Nawet „przyjaciół-faszysta”, włoski attache wojskowy Fabri, został poturbowany na równi z posłem argentyńskim i sekretarzami dwu innych poselstw zagranicznych.

Kosztowne urządzenie klubu zostało, oczywiście, doszczętnie zdemolowane, poczem austrjaccy awangarda niemieckiego Trzeciego Reichu „wyczołgała się” w lasy okoliczne.

Sledztwo policyjne wykazało, że aranżerem napadu był Antoni Pühr, komendant oddziałów szturmowych narodowych socjalistów. Pühr przyznał się do zorganizowania napadu, podając jako motyw chęć uniknięcia zarzutu, że narodowi socjaliści atakują tylko żydów ubogich a oszczędzają bogatych (!) Urządząjąc napad na klub golfowy chcieli narodowi socjaliści nastraszyć bogatych żydów, należących do tego klubu. Rewizja przeprowadzona u licznych członków partii narodowych socjalistów wykazała, iż posiadali oni broń, kaski i t. d., komunikat policyjny stwierdza, że napadu dokonali narodowi socjaliści w liczbie 40-tu. Równocześnie większa grupa narodowych socjalistów trzymała się w pogotowiu. Aresztowano 20-tu narodowych socjalistów. Organizator napadu Pühr został przekazany do dyspozycji sądu krajowego. Będzie on oskarżony o gwałt publiczny i o usiłowanie uszkodzenia cudzej własności. Drugi organizator Wanek zbiegł do Niemiec.

Złot sokoli w Pradze

Praga, 6. 7. (PAT.) Dni wszechsokolskiego zjazdu w Pradze wypełnione są popisami gimnastycznymi poszczególnych grup, z których najliczniejsza czechosłowacka wychodzi na stadion w liczbie 17.000 osób.

Prawie jednocześnie z powyższym, bezprzykładnie brutalnym wyczynem hitlerowców austrjaccich, — doszło w stolicy Burgenlandu Elsenstadt do bójki między narodowymi socjalistami a socjal-demokratami. Narodowi socjaliści urządzili manifestacyjny zjazd kresowy, na który przybyli delegaci ze wszystkich stron Austrji. Grupa narodowych socjalistów sprowokowana, jak twierdziła, przez członków socjalistycznego Schutzbandu, przypuściła szturm do domu robotniczego, usiłując wtargnąć do wnętrza. Ze strony Schutzbandu dano w obronie własnej kilka strzałów, przyczem ranny został narodowy socjalista

Kares. Narodowi socjaliści, mimo obrony, wtargnęli do domu robotniczego i zdemolowali wnętrze. Zastępca naczelnika kraju (!) dr. Leser został na ulicy napadnięty przez narodowych socjalistów i dotkliwie pobity. Policja, która się zjawiała w szeregach, była bezsilna. Dr. Lesera przeniesiono do mieszkania prywatnego. Narodowi socjaliści obstawili dom i żądali wydania Lesera. Krytycznej sytuacji położył kres przybyły bataljon wojska, który rozproszył napastników i przywrócił porządek.

Hitlerowcy austrjaccy realizują... „Anschluss“!

General Norwid-Neugebauer

objął stanowisko inspektora armji w Toruniu

Dnia 3 b. m. przybył do Torunia i rozpoczął urzędowanie inspektor armji p. gen. dywizji Mieczysław Norwid-Neugebauer, powołany na ponownie utworzone stanowisko Inspektora Armji w Toruniu.

Przybyłego do Torunia inspektora armji p. gen. Norwid-Neugebauera powitali na dworcu Toruń - Przedmieście dowódcy wszystkich formacji i oddziałów wojskowych garnizonu, oraz przedstawiciele cywilnych władz administracyjnych.

Po przejściu przed frontem kompanji ho-

norowej 63 p. p., która ustawiła się na powitanie insp. armji p. gen. Norwid-Neugebauera z orkiestrą i sztandarem na peronie, oraz po przywitaniu z obecnymi, przyjął p. generał defiladę kompanji honorowej, poczem udał się do gmachu inspektoratu armji.

Przybyłemu do Torunia inspektorowi armji p. gen. Norwid-Neugebauerowi towarzyszyli oficerowie sztabu Inspektoratu, z pierwszym oficerem sztabu p. ppłk. dypl. Tadeuszem Münnichem.

Hazner jeszcze w tym roku chce lecieć ponad Atlantykami

Nowy Jork, 6. 7. — (PAT.) Hazner stara się usilnie ponowić swój lot jeszcze w bieżącym roku. Potrzebuje on na zakup samolotu pomocy w sumie około 25.000 dolarów. Polonja amerykańska

organizuje towarzystwo, mające mu do pomocy. Hazner robi starania celem spieniężenia w Ameryce lub Polsce opisu swego lotu. Opis ten zawierałby około 4.000 słów.

Polska wyprawa polarna wyrusza na statku „Polonia” na daleką północ

(o) Warszawa, 6. 7. (Tel. wł.). W związku z udziałem Polski w międzynarodowym roku polarnym dn. 16 bm. wyjeżdżają statkiem „Polonia” z Gdyni do Narvik uczestnicy polskiej wyprawy polarnej, inż. Jean Lugeon, dyrektor Państw. Instytutu Meteorologicznego w Warszawie, inż. Czesław

Centkiewicz, Władysław Łysakowski i Stan. Siedlecki. Uczni korzystają z tego, że „Polonia” udaje się na fjordy norweskic w wycieczką polską. W Narvik uczestnicy wyprawy polarnej rozstają się z wycieczką i udadzą się w dalszą drogę na północ.

Kto będzie następcą Drummonda? Kandydatury Hendersona nie wysunęto

London 6. 7. (PAT.) W związku z wiadomością prasy angielskiej co do rzekomego wysunięcia kandydatury Hendersona na stanowisko generalnego sekretarza Ligi po Drummondzie, Henderson nadesłał z Genewy zaprzeczenie do zarządu Labour Party, w którym oświadcza: Nie mam zamiaru porzucić moich oficjalnych czynności Labour Party. — Sprawa następcy po Drummondzie nie była wcale ze mną omawiana, ale nawet gdyby mnie prozono, by objąć stanowisko generalnego sekretarza Ligi, nie przyjąłbym tej godności.

W kołach zbliżonych do Foreign Office twierdzą, że istotnie kandydatura Hendersona nie była formalnie wysuwana.

Senators Loewenherz wiceprezidentem unii przyjaciół Ligi Narodów

Paryż, 6. 7. (Pat.) Na kongresie unii światowej towarzystw Ligi Narodów w Paryżu wybrano przewodniczącym lorda Cecila, a jednym z wiceprzewodniczących senatora dr. Loewenherza, przewodniczącego delegacji polskiej.

Sytuacja na giełdzie w Londynie

Pożyczka polska podskoczyła o 5 punktów

London 6. 7. (PAT.) Na wczorajszej giełdzie londyńskiej wszystkie zagraniczne pożyczki państwowe poszły bardzo w górę, 7% polska pożyczka stała bliższą podskoczyła o 5 punktów z 61 na 66. Fakt popytu na pożyczki zagraniczne wskazuje na to, że jednak proces konwersji nie odbywa się tak bardzo pomyślnie, i że znaczna część posiadaczy skonwertowanej na 3 i pół proc. pożyczki wojennej wyzybywa się jej i skupuje zagraniczne pożyczki państwowe. Również obniżenie się funta, którego kurs w stosunku do dolara spadł do 3,54% wskazuje na to samo zjawisko.

O 8 tysięcu osób spadło bezrobocie w ubiegłym tygodniu

Warszawa, 6. 7. (PAT.) Według danych statystycznych ilość bezrobotnych na terenie całego państwa wynosiła w dniu 2 lipca b.r. 244.857 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 8.007 osób.

Hojnu dar

Warszawa 6. 7. (PAT.) Inż. Borzykowski prezes Towarzystwa Borowski w Paryżu ofiarował na ręce p. Prezydenta Rzplitej 30.000 franków francuskich na cele naukowe, a mianowicie na badania w zakresie przetworów celulozy. P. Prezydent Rzplitej przekazał tę sumę chemicznemu instytutowi badawczemu z poleceniem zużycia jej dla celów przez ofiarodawcę wskazanych.

I. K. C. skonfliktowany

Kraków, 6. 7. (PAT.) Starostwo Grodzkie w Krakowie zarządziło zajęcie nr. 185 I. K. C. z dnia 6 lipca za artykuł p. t. „Wymowa krwa, wago święta pracy”.

Obronę Fantomasa nie chce się podjąć żaden adwokat francuski

Paryż, 6. 7. (PAT.) Wczoraj przesłuchany był Beer, znany pod pseudonimem Fantomas, aresztowany jako organizator akcji szpiegowskiej we Francji. Przesłuchanie trwało kilka godzin. Ponieważ wyznaczeni z urzędu adwokaci odmówili podjęcia się obrony Beera jako, że oskarżony jest o szpiegostwo na rzecz obcego państwa, podczas pierwszego przesłuchania oskarżonemu asystował tylko sekretarz.

Entuzjazm pracy dla państwa

Po Walnym Zjeździe Związku Strzeleckiego

Żołnierski marsz oddziałów strzeleckich, które w ubiegłą niedzielę święciły w Warszawie swoje doroczne święto, wywoła niewątpliwie szerokie echo w sercach całego społeczeństwa. Związek Strzelecki jest bowiem spadkobiercą idei, której sztandar poraz pierwszy wzniesiono już w mrokach niewoli, a która następnie wiodła szych wyznawców i pionierów ku Niepodległej Ojczyźnie poprzez lata udręki i prześladowań, poprzez pola bitew, usłane mogiłami strzelców-legjonistów, poprzez gorycze obozów jeńców i trudy żmudnej pracy obywatelskiej. Związek Strzelecki jest bowiem spadkobiercą tej samej zwycięskiej myśli, która w latach niewoli realizowała się w trudzie i ofiarności Związku Walki Czynnej, Związków i Drużyn Strzeleckich, P. O. W., w pracy żołnierskiej Legjonów, w bohaterskiej śmierci Wyrwy Furgalskiego, Lisa-Kuili i Barthla-Boruckiego, — przedewszystkiem zaś w całym bohaterskim życiu Pierwszego Żołnierza Polski Walczącej, Józefa Piłsudskiego.

Idea ta — to ORGANIZOWANIE ŻYWYCH SIŁ SPOŁECZEŃSTWA DLA CELÓW OREŻNEJ WALKI O WOLNOŚĆ I O JEJ UTRZYMANIE. Z prac, w imię tej idei podjętych, wyrosło Zmartwychwstałe Państwo Polskie, z heroicznych początków czynu zbrojnego, w myśl tej idei tworzono, wywodzi się żołnierz polski.

Dzieje ostatniej zawieruchy wojennej wykazały, że byt narodów i państw opiera się w pierwszej i w ostatniej linii na zorganizowanej sile fizycznej, która w momencie międzynarodowych konfliktów staje się konieczną gwarancją niepodległego bytu państwowego. Wykazały jednocześnie i to, że niepowrotnie minął już okres istnienia samych tylko armij zawodowych, wyodrębnionych z życia społeczeństwa. Wojna wciąga dziś w swoje stalowe nakazy całe narody. Konieczne dziś hasło: „Naród pod bronią!“ — mówi nie tylko o tem, że państwo musi zapewnić swej armii regularnej potrzebne dla jej sprawności warunki organizacyjne i materialne, — ale w hasle tem zawiera się przedewszystkiem nieomylna prawda, że cały naród musi być przepojony świadomością konieczności ofiar z krwi i mienia w momencie potrzeby. W hasle tem zawiera się również i ta prawda, że dorastające pokolenie przyszłych obrońców Ojczyzny musi być już od wczesnej młodości wychowywane w atmosferze, dającej mu fizyczną i techniczną sprawność, oraz wyrabiającej w niem żołnierski instynkt posłuchu i gotowość do poświęceń.

Tę właśnie rolę — państwową, a nie partyjną — spełnia w Polsce zaszczytnie już od dziesiątka lat Związek Strzelecki. Jest on MORALNEM I ORGANIZACYJNEM POGOTOWIEM OBRONNEM MŁODEGO I NAJMŁODSZEGO POKOLENIA, — jest przedłużeniem zbrojnego ramienia armii zawodowej. Przymusową powszechną służbę wojskową pomaża Związek Strzelecki o obywatelski i bezinteresowny wysiłek, podejmowany tylko i jedynie w imię naczelnych haseł służby dla państwa.

Związek Strzelecki nie jest organizacją partyjną. Jest w najdosłowniejszym sensie li tylko najistotniejszą organizacją przysposobienia wojskowego. Żaden argument ani żaden wysiłek opozycji nie potrafi osłabić tego faktu, że właśnie dzięki niestrudzonej pracy Związku Strzeleckiego dziś już Polska ma poza sobą ten smutny okres, kiedyto pod pokrywką „organizacji p. w.“ niemal każda grupa polityczna tworzyła lub usiłowała tworzyć swoje odrębne, „własne“ milicje, podporządkowywane rozkazom partyjnych sztabów, a stanowiące jak gdyby karykaturalny ciąg dalszy dawnych starszłacheckich, jaśniepańskich watah z doby przedrozbiorowej.

Dziś — spekulacja partyjna została już bezpowrotnie wyrzucona poza nawias prac w dziedzinie przysposobienia pogotowia obronnego narodu. Dzisiejsza praca p. w. w Polsce — to zaszczytne trwanie na posterunku pracy, przeorywującej duszę społeczeństwa i nastawiającej ją na

tor państwowego myślenia.

Poza wszystkimi temi ważnymi wartościami — wnosi Związek Strzelecki w polskie życie zbiorowe jeszcze jedną olbrzymią wartość — entuzjazm młodości i zdrowy optymizm, oparty na dorobku dotychczasowej roboty, zdolny patrzeć na drobne sprawy dnia codziennego przez pryzmat celów dalekich i wielkich. Ten kapitał moralny nabiera tem większej wagi w dzisiejszym trudnym okresie, kiedy o zwycięskim pokonaniu niebezpieczeństw z zewnątrz i z wewnątrz grożących Państwu — decydują hartowne nerwy i zdolność męskiego spojrzenia na

sytuację.

Jeżeli w młodzieży słusznie widzimy najpiękniejszą i niezawodną nadzieję przyszłości Narodu, to tem większą radością i dumą napawać nas musi 300-tyśięczna armia młodzieży zgrupowana w Związku Strzeleckim.

Chwyć ją ona w swe dłonie sztandar Majestatu i potęgi Rzeczypospolitej i nie się go zwycięsko w przyszłość, bez względu na to, czy pod jej nogi rzucą klody będą usiłowały zewnętrzne lub wewnętrzne czynniki. Jej praca i jej młody entuzjazm — zdolne są bowiem zwyciężyć wszystko.

Ich „zwartosc“

Do szeregu notowanych przez nas przykładów wewnętrznego, głębokiego fermentu, od dawna toczącego t. zw. „obóz narodowy“, przybywa obecnie nowy fakt. Oto tarcia pomiędzy Stronnictwem Narodowym, a Obozem Wielkiej Polski, który w sposób bezwzględny pragnie siłą „podporządkować“ sobie zwolenników Str. Narodowego, znalazły ostatnio jasny wyraz na zgromadzeniu O. W. P. i Str. Narodowego, urządzonym dnia 3-go bm. w sali „Sokoła“ w Wadowicach w Małopolsce.

Zebrało się tam około 300 osób, wśród których członkowie O. W. P. znaleźli się w mniejszości. Pragnąc jednak zapewnić sobie kierownictwo obrad i przeformować swe rezolucje, a widząc, że wybór przewodniczącego wśród ogółu zebranych nie przejdzie w myśl ich życzeń, narzucano przewodniczącego „mianowaniem“. Wywołało to ogólnie niezadowolone, które przeszło wkrótce w burzę. Na salę rozpoczęła się ogólna bijatyka. Członkowie OWP „zwartą ławą“ ruszyli

na zwolenników Stronnictwa Narodowego. Po szły w ruch łaski, krzesła, stoły...

Došlo do tego, że delegat starostwa zmieszony był zgromadzenie rozwiązać, gdyż przewodniczący w żaden sposób nie mógł opanować sytuacji. Zarządzono opróżnienie sali. W wyniku bójki, umeblowanie sali „Sokoła“ zostało doszczętnie zdemolowane... Kilka osób zostało kontuzjowanych, a akademik Zielenkiewicz z Krakowa został w bóję... ranny nożem. Zielenkiewicza umieszczono w miejscowym szpitalu.

Zajście to wywołało w Wadowicach i okolicy ogólne oburzenie ludności.

Oto reklamowana „zwartosc“ obozu „narodowego“. Kto wie? Może i na Pomorzu dojdzie do podobnych widowisk. Już i tak różni pomorscy pp. „narodowcy“ ciągną się dziś wzajemnie przed sądy partyjne, wymyślając sobie „wytwornemi“ wyzwiskami, za czerpiętami ze słownika prasy „narodowej“...

Za przykładem Pomorza

Hasło jednolitego frontu w Lubelszczyźnie

Podniesione przez nas hasło zjednoczenia wszystkich sił narodowych przy sztandarze obrony zagrożonych granic państwa — znalazło swe żywe echo nie tylko na Pomorzu. Za przykładem Pomorza, coraz częściej i głośniej z różnych stron Rzeczypospolitej odzywa się ten sam apel, nawołujący w imię obywatelskiego obowiązku do zaprzestania partyjnych walk, gdy chodzi o wspólne, ponad-partyjne dobro zbiorowe: — o całość i nietykalność Wolnej Polski. Żywym przykładem nastrojów, budzących się w tym kierunku na terenie Lubelszczyzny, jest znamienity artykuł

tamtejszego organu „Nowej Ziemi Lubelskiej“ z dnia 3 bm. p. t. „Naród skupia się pod znakiem Orła Białego“.

Oto jego najważniejsze ustępy:

„Niemcy dążą do tego, by wygrać ostatecznie wielką wojnę, którą przegrali na polu walki orężnej. My, Polacy, wiemy, że wśród tych żądań niemieckich na pierwszym miejscu stoją: Pomorze, Wielkopolska, Śląsk. Spełnienie tych żądań niemieckich równałoby się unicestwieniu Polski. Nie przeceniamy pogroźkę niemieckich. W ich krzyku dzisiejszym więcej jest mo-

Następca Hoovera?



Roosevelt przyjął kandydaturę na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Oświadczenie o przyjęciu kandydatury powitane zostało ogłuszającymi oklaskami przez uczestników konwentu. Roosevelt wygłosił przytem przemówienie, w którym zaznaczył, iż przyjmuje w całości program partii demokratycznej.

Hindenburg w Prusach Wschodnich

W drugiej połowie bieżącego tygodnia przybędzie marszałek Hindenburg do swego majątku Neudeck w Prusach Wschodnich. Podczas swego pobytu w Neudeck marszałek Hindenburg będzie nadal urzędował. W tym celu kancelarja cywilna Hindenburga zostanie przeniesiona z pałacu Prezydenta Rzeszy w Berlinie do Neudeck. Kontakt z rządem będzie marszałek Hindenburg utrzymywał zapomocą specjalnych kurjerów.

Jedność społeczeństwa — nakazem obywateli!

Deklaracja całej ludności pow. ostrołęckiego

Na innym miejscu donosimy o echu, jakie rzucony przez nas na Pomorzu apel konsolidacji wszystkich obywateli na wspólnej płaszczyźnie obrony Państwa znalazł na terenie województwa lubelskiego. Podobne, nawet silniejsze echo samorzutnie odezwało się wczoraj na terenie jeszcze innego województwa, mianowicie białostockiego.

Oto z okazji pobytu p. wojewody Kościalskiego w Ostrołęce, ludność całego powiatu ostrołęckiego złożyła na jego ręce następującą, niezwykle znamienitą i mówiącą deklarację:

„Niżej podpisani przedstawiciele zrzeczeń i organizacji społecznych m. Ostrołęki i powiatu witają, gorąco i serdecznie na tej ziemi, przesiąkłej krwią tyłu bohaterów, dostojnego gościa w osobie p. wojewody, a jednocześnie składają na jego ręce uroczyste zobowiązanie, powzięte zgodnie w imieniu całego społeczeństwa tu-tejszego, że w zrozumieniu ciężkiego położenia ekonomicznego kraju i powagi chwili obecnej, w której wrogowie nasi osmielają się jawnie kwestionować niezaprzeczone prawo nasze do niepodległości i nietykalności granic Rzeczypospolitej Polskiej, — cały nasz wysiłek, cały nasz trud skierowany być musi w celu zjednoczenia

wszystkich obywateli miasta i powiatu pod jednym sztandarem jedności narodowej.

Rozumiejac w chwili obecnej konieczność konsolidacji społeczeństwa polskiego, nie spoczniemy dotąd w pracy nad nią, aż wszyscy obywatele tej ziemi, bez względu na różnice wyznania, poglądów politycznych czy stanowiska społecznego, złączą się w jeden harmonijny karny zespół, oddając całą duszę idei, silnego gospodarstwa państwa.

Obywatele, pracujcie dla dobra całości i niepodległości państwa pod wodzą wielkiego Budowniczego naszego Państwa, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.“

Deklarację tę podpisało jednogłośnie i zgodnie 56 organizacji z miasta i powiatu ostrołęckiego, reprezentujących całą ludność bez różnicy poglądów politycznych.

Faktów takich będzie niewątpliwie więcej, wszędzie, gdzie nakaz obywatelskiego poczucia wspólnoty państwowej potrafi stanąć ponad uprzedzeniami partyjnymi.

Napawa to nas tu na Pomorzu tem silniejszym poczuciem słuszności podniesionego przez nas hasła, stając się bodźcem do dalszej pracy państwowej, w której Pomorze przoduje dziś całej Polsce.

że nadziei na wymuszenie nowych ustępstw od mocarstw zachodnich, aniżeli poważnych zamiarów rozpoczęcia nowej krwawej nawałnicy.

Ale musimy mieć oczy i uszy otwarte!

Naród Polski musi przygotować się moralnie na wszelką ewentualność. Na czymże polega to przygotowanie moralne? Polega ono przedewszystkiem na tem, że mniejszą wagę powinniśmy przywiązywać dzisiaj do tego, co nas dzieli, skupiać się natomiast pod sztandarem wspólnej idei i wspólnego dobra. Dzielą nas różnice poglądów politycznych, partyjnych. O nich dzisiaj winniśmy jak najmniej mówić, myśleć i pamiętać w obliczu możliwego niebezpieczeństwa ze strony Niemiec. Natomiast wszystkie myśli i uczucia nasze winniśmy poświęcić dzisiaj bezpieczeństwu kraju, coraz jawniej zagrożonemu przez wroga.

Coraz szerszy ogół społeczeństwa polskiego zrozumieć musi: — nadchodzi znowu wielki moment dziejowy, w którym cały Naród Polski i wszyscy obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, skupić się muszą pod znakiem Orła Białego, pod sztandarem Państwa Polskiego i jego Rządu.“

Oto samorzutny głos obywatelskiego sumienia, podyktowany poczuciem obowiązku względem państwa. Czy wobec tego głosu — czynniki Str. Narodowego będą twierdzić, że rozbrzmiał on na Lubelszczyźnie również jako rzekomy „wabik sanacyjny“ dla celów „politycznych“?

Mówiliśmy Stronnictwu Narodowemu nieraz, a powtarzamy i obecnie: — życie idzie naprzód, powstrzymać go nie potrafi nikt, podobnie jak nikt żadnymi krzykami i deklamacjami partyjnemi nie potrafi przysłuszyć budzącego się w całej Polsce poczucia jedności państwowej wszystkich obywateli.

Legion Młodych Okręg Pomorski
Obudźmy się i łączmy

Prezydent Hoover



Obecny prezydent Stanów Hoover kandyduje po raz drugi na to stanowisko, z ramienia liberałów.

Po zwiedzeniu Polski rektor uniwersytetu florenckiego o swoich wrażeniach

Rektor uniwersytetu we Florencji **Bindo De Vecchi** wygłosił w miejscowym **Circolo del Littorio** odczyt o wrażeniach, odniesionych podczas pobytu w Polsce w czasie wycieczki ochotników wojennych. Prof. De Vecchi omówił wartości żywotne i konstruktywne nowoczesnej Polski, podkreślając konieczność zacieśnienia dobrych stosunków, panujących oddawna pomiędzy dwoma narodami. Wśród słuchaczy znajdowało się wielu przedstawicieli władz.

„Lamenty” gdańskie w świetle włoskim

Dziennik „La Tribuna” drukuje długi artykuł, poświęcony polskiemu punktowi widzenia w sprawie Gdańska. Autor bardzo dołdanie wyłuszcza tezę polską, wskazując na niegospodarcze ustosunkowanie się polityki gdańskiej w myśl wskazówek i dyrektyw z Berlina oraz stwierdza, że lamenty z powodu Gdyni są dziecinne, albowiem skoro Włochy przy 42 milionach ludności mogą utrzymać kilkanaście wielkich portów, to Polska z 32 milionami może zapewnić dobrobyt i pracę 2 portom.

Nowy kierownik Ambasady Stanów Zjednoczonych w Warszawie

Dowiadujemy się, że kierownikiem ambasady Stanów Zjednoczonych Am. Półn. w Warszawie w charakterze charge d'affaires ad. int. został nowomianowany radca tej ambasady, **Sheldon Leavitt Crosby**.

Uspokojenie w Malopolsce wschodniej

Po krwawych zjściach w okolicach **Liska**, jakie rozegrały się w piątek ubiegłego tygodnia — na terenie całego województwa lwowskiego nastąpiło uspokojenie.

Oddziały policyjne pozostają nadal w pogotowiu, ale nie są — jak dotąd — alarmowane żadnymi wypadkami.

Podekscytowanie włościan, wywołane bezsensownymi pogłoskami o „wprawadzeniu pań szczyzny” minęło i chłopci ukraińscy i polscy rozeszli się do swoich osiedli. Większość włościan zrozumiała, iż padła ofiarą bezsensownych pogłosek, rozpowszechnianych przez agitatorów komunistycznych, których zadaniem było wywołanie zamieszek.

Straszna katastrofa w Niemczech Co to za eksplozje?

W **Weinheim** w fabryce wyrobów gumowych „Weisbrot & Seifert” wybuchł pożar, który rozszerzył się z taką szybkością, iż akcja straży pożarnej musiała się ograniczyć tylko do zabezpieczenia okolicznych budowli. Na skutek wielkiego upału zajęły się również okoliczny las i słupy telegraficzne. Pożar wybuchł w czasie przerwy w pracy tak, iż pociągnął za sobą tylko cztery ofiary w ludziach. Z powodu niebezpieczeństwa ewentualnych eksplozji, zamknięto ruch kolejowy.

Byłoby ciekawym dowiedzieć się, co to za „eksplozje” groziły podczas pożaru?

Strajki, krew, rozbestwienie: oto obraz dzisiejszych Niemiec!

W Berlinie wybuchły strajki. Zastrajkowali rzeźnicy przeciwko podatkowi od uboju, które — jak głosi rezolucja, podana przez „Berliner Tageblatt” — są „nieprawdopodobnie i niemożliwe do zniesienia”. W całych Prusach mają być sklepy rzeźnicze zamknięte przez jeden dzień na znak protestu.

Strajkują również górnicy w okręgach nadreńskich.

Sytuacja uległa dalszemu pogorszeniu i staje się coraz poważniejsza ze względu na bardzo ożywioną propagandę komunistyczną. Liczba strajkujących wynosi przeszło 7000. Pomimo, iż oddziały policyjne starają się przeszkodzić stosowaniu teroru ze strony tych,

którzy porzucili pracę, zdarzają się wypadki, iż strajkujący zatrzymują tramwaje i sprawdzają, czy niema tam górników, jadących do pracy. Teror ten stosowany jest nawet względem inżynierów.

Strajk w **Minerie-Battice**, gdzie górnicy przyłączyli się do ogólnej akcji strajkowej, powstałej w **Borinage**, został zakończony. Porzucenie pracy było spowodowane propagandą komunistyczną, która tam trwa w dalszym ciągu. W **Borinage** natomiast nie zaszła żadna zmiana i strajk trwa nadal.

Walki polityczne szaleją z niesłabnącą siłą. Z różnych stron napływają dalsze wiadomości o krwawych starciach i zaburzeniach.

Von Papen — narzędziem hitlerowców Bawaria bronić się będzie do ostatniej kropli krwi

Przywódca bawarskiej partii ludowej dr. **Schäffer** — którego niedawne wystąpienie przeciwko rządowi Papena było sensacją polityczną w Niemczech i zagranicą, wygłosił na zjeździe katolickich związków chłopskich w **Landshut** mowę, zawierającą zapowiedź bezwzględnej walki przeciwko planowanej dyktaturze w Niemczech.

„Bawaria — oświadczył Schäffer — jest państwem związkowym i nie zgodzi się na traktowanie jej jako obiektu zmiennej koniunktury partyjnej. Rząd i naród bawarski zgodnie wypowiada się za zasadą federalistyczną ustroju Rzeszy. Ktokolwiek stoi na ciele rządu berlińskiego musi się pogodzić z faktem istnienia dalekoidących różnic w charakterze ludności północnych i południowych republik związkowych. Wszelka myśl o dyk-

taturze budzi u ludności bawarskiej odrazę. Zwracając się ostro przeciwko zarządzeniom gabinetu Papena mówca wywodzi, że wszelka dyktatura skierowana jest przeciwko ustrojowi federalistycznemu państwa i dlatego każdy kto mówi o dyktaturze uważany będzie za wroga Bawarii. Narodowi socjaliści widzą w gabinecie Papena wyłącznie narzędzie, które ma im dopomóc do zdobycia władzy. Bawaria gotowa jest walczyć do ostatniej kropli krwi przeciwko grożącemu niebezpieczeństwu wydanemu przez rząd berliński władzy wykonawczej w ręce Hitlera. Rząd bawarski spodziewa się przy pomocy polskiej zapewnić ludności bezpieczeństwo i spokój, nie cofnie się jednak przed najbezwzględniejszymi środkami jeśli zajdzie tego potrzeba.”

Pończocha niemiecka ma „ratować” Rzeszę

Donoszą z Berlina, że pertraktacje między Bankiem Rzeszy a konsorcjum wielkich banków prywatnych w sprawie udzielenia państwu niemieckiemu pożyczki w kwocie 125 milionów Rmk., są rzekomo „na ukończeniu”. Kredyt ten, który służyć ma do usunięcia...

„tymczasowych” trudności płatniczych skarbu państwa, spłacany będzie ratami, najdalej do końca bieżącego roku budżetowego (?). Oprocentowanie pożyczki wynosić ma 6%, czyli tyle, ile stopa lombardowa Banku Rzeszy.

Ojciec Święty przed mikrofonem



W czasie Kongresu Eucharystycznego, który przed kilku dniami obradował w stolicy Irlandji **Dublinie**, Ojciec Święty wygłosił do uczestników Kongresu za pośrednictwem watykańskiej radiostacji przemówienie. — Na zdjęciu naszym widzimy Ojca św. odczytującego przed mikrofonem tekst swego przemówienia.

„Prusy odcięły Polskę od morza!” Broszura Moltke’go o polskim problemie morskim przed 100 laty

W roku 1829 pojawiła się w Niemczech broszura **Hellmutha von Moltke** p. tyt. „Ueber Polen” („O Polsce”). Jedno z pism niemieckich odgrzebało ją obecnie jako niezmiernie charakterystyczną i aktualną. Szkoda, że niektórych jej ustępów nie nauczyli się na pamięć twórcy traktatu wersalskiego: — wówczas może inaczej wykreślone zostałyby granice Polski na zachodzie i może w szerszej mierze uwzględniony zostałby nasz niezbędny dostęp do morza!

Moltke pisał między innymi: „Pozbawiony od opoki, kiedy Rzeszopoli-

ta Polska straciła przystęp do morza Czarnego, Gdańsk stał się najważniejszym, a wrótce jedynym portem, który łączył Polskę ze światem. Konsekwencją tego faktu była pomysłowość i znaczenie portu.”

W innym miejscu broszury pisze Moltke: „Pozbawiona Morza Czarnego, Polska musiała komunikować się ze światem poprzez Prusy. Prusy odcięły Polskę od morza i równocześnie od świata. Wisła stała się ostatnią drogą życiową Polski, a Prusy trzymały jej ujście. Istnienie Polski nie da się pomyśleć bez Prus. Samo posiadanie Gdańska i wolna

W **Stutgarcie** doszło do krwawych bójek między wrogimi obozami politycznymi. Wielokrotnie interwenjowała policja piezsa i konna, aresztując przeszło 80 osób. W **Eschwag** (regencja **Kassel**) komuniści próbowali ra ulicach miasta sforsować pochód demonstracyjny, przyczem wywiązała się strzelanina między manifestantami a policją. Jeden z komunistów został zastrzelony.

W **Lipsku** powstała nowa partja pod nazwą „**Deutsche Kulturpartei**”, mająca za zadanie skupić niezaangażowane politycznie sfery intelektualne Rzeszy. Na czele partji stanął jeden z wybitniejszych profesorów uniwersytetu lipskiego. Partja „kultury” jest niezwykle... „na czasie” w rozbestwionych zbrutalizowanych Niemczech...”

Naskutek ogromnego rozpolitykowania młodzieży szkolnej, saski związek nauczycieli szkół średnich i powszechnych publikuje szereg artykułów prasowych, w których wypowiada się zdecydowanie przeciwko wciąganiu młodzieży szkolnej w wir walk politycznych. Odezwa stwierdza m. in., że współczesne młodszepokolenie niemieckie, wzorem starszej generacji, dzieli się nawet w szkole na kilka wzajemnie zwalczających się obozów, które nieraz prowadzą ze sobą ostrą i nieustępliwą walkę na pięści.

Wspomniana powyżej „Kulturpartei” ma okazję do mitygowania tej „rozentuzjazmowanej” młodzieży, a również do zwiedzania otwartej przed tygodniem wystawy „**Pogranicze w potrzebie**”. Wystawa ta gromadzi najróżniejsze eksponaty z okresu walk plebisytowych i walk powstańczych w **Poznańskim** i jest dalszym etapem rewizjonistycznych dążeń Rzeszy Niemieckiej, skierowanym wyłącznie przeciwko Polsce...



Znaczny spadek weksli zaprotestowanych w Banku Polskim

Odsetek weksli zaprotestowanych w Banku Polskim w stosunku do płatnych zmniejszył się w czerwcu na 2,13% wobec 3,15% w poprzednim miesiącu i 4,9% w czerwcu roku ubiegłego. Tak znaczny spadek odsetka tłumaczy się głównie ostrą selekcją materiału wekslowego, jaką prowadzi Bank Polski.

Według sprawozdań oddziałów Banku Gospodarstwa Krajowego protesty weksli należących do portfeli banków zmniejszyły się, natomiast weksle oddane do inkasa wykazują wciąż jeszcze wysoki odsetek protestów. Banki i wierzyciele prywatni godzą się w miarę swych możliwości na prolongowanie terminów płatności za częściową spłatą i dzięki tej okoliczności egzekucje zmniejszyły się.

200 praktykantów polskich wyjeżdża do Francji

Układ zawarty pomiędzy polskimi i francuskimi Ministerstwem Pracy w sprawie praktykantów polskich we Francji i odwrotnie, został zatwierdzony przez rząd francuski, o czem powiadomiono ambasade R. P. w Paryżu. Jak wiadomo, na podstawie tego układu 200 praktykantów polskich ma prawo pracy we Francji. Z prawa tego skorzystało narazie 50 osób, które praktykują przeważnie w Paryżu.

żegluga na Wiśle nie mogą zapewnić jej istnienia...”

Jeśli zestawimy te uwagi ze słynnym powiedzeniem **Fryderyka Wielkiego**, że „kto trzyma Gdańsk i ujście Wisły, ten jest większym władcą Polski niż król w Warszawie”, — to zrozumimy, że Niemcy doskonale zawsze zdawali sobie sprawę, CEM JEST MORZE DLA POLSKI. To też właśnie dlatego z tak bezprzykładną zaciekleścią oddaje za wszelką cenę odciąć Polskę od morza!

Rozmowy z Mussolinim

Duce o dynastji

W toku 18-tu rozmów, które odbył znany pisarz niemiecki, Emil Ludwig, z Mussolinim, zwraca na siebie uwagę dłuższy ustęp, poświęcony dynastji królewskiej, w którym Duce wyraża swoją opinię o potrzebie ustroju monarchistycznego w Italji.

— Każdy człowiek inteligentny z dużym charakterem, może reprezentować naród i zarządzać jego sprawami. Sądzę jednak, iż nie będzie po mnie Duce numer drugi — a gdyby nawet był, Italja nie podtrzymałaby go.

— A zatem gwarancje stałości daje dynastja?

— Dynastja — odpowiedział spokojnie obojętnie Mussolini — wyobraża całość autonomiczną; król umarł, niech żyje król!

— Jeśli prawdą jest, iż jakoby Nitti w r. 1920 dążył do prezydentury w republi-
ce włoskiej, oznaczałoby to, że zamiary jego rozbiły się o przywiązanie Włochów do dynastji? Niemcy miały królów przez setki lat, a jednak pewnego poranka wszystkie dynastje znikły z widowni. Italja jest o wiele młodsza i miała sporo republik...

— Ale tylko w niektórych dzielnicach i tylko czasowo — odparł żywo Mussolini. Całe południe wychowane jest od setek lat w tradycji monarchistycznej.

— Nasi ostatni władcy — wtrącam — Wilhelm II i Franciszek Ferdynand, wychowani byli w głębokiej wierze w swoje spolszczenie.

— Dzisiaj można być królem i sceptykiem — zauważa Mussolini.

— Czy tytuł ten miał urok dla pana?

Jak przetrwać w mieście upalne lato?

Fale upałów zalała już cały niemal świat. Zawszad dzienniki podają wiadomości o olbrzymiej wyższej temperatury, o niesłychanych suszach, burzach, powodziach itp. letnich niespodziankach.

Jeszcze na wsi da się jakoś wytrzymać, upały łagodzi wielka ilość zieloności, która trzyma chłód i wilgoć, polami przelatuje lekki wiaterek i chłodzi upałem znużone ciało. Ale co robić w mieście, gdy żar leje się strumieniem z nieba, jak roztopiony metal, gdy rozprężone powietrze miejskie nie daje zmęczonym mieszkańcom wytchnienia, gdy nagrzane mury i chodniki zwracają wchłonięte ciepło...

Dla uniknięcia złych następstw upałów i poparzenia lub porażenia słonecznego, należy koniecznie wystrzegać się nadmiernego nasłonecznienia i zbyt długiego przebywania na słońcu. Nie chodzić po słońcu bez kapelusza, ważne zwłaszcza dla kobiet. Nakrycie głowy winno być lekkie i przewiewne. Najznośniejsze lastem są barwy jasne, materiały możliwie przewiewne i cienkie. Z barw kolor żółty i czerwony nie przepuszczają promieni ciepłych, a więc są na lato najbardziej pożądane.

Prócz kwestji ubrania wielkie ma znaczenie sprawa odżywiania się w porze letniej, zwłaszcza w porze wielkich upałów. Jeść trzeba rzeczy jak najmniej tłuste, niewiele spożywać mięsa, natomiast ad libitum możemy zjadać jarzyn i owoców. Przesadę jest picie jakoby picie wody i jedzenie lodów miało chłodzić. Pozornie tylko i na chwile, w istocie powodują one jednak wzmoczoną czynność całego organizmu w celu wydalenia nadmiaru płynu, w związku z tem pocenie się, które osłabia serce i cały organizm. Picie można tylko wodę o temperaturze pokojowej, najlepiej ze wzeleń higienicznych przygotowaną, z jakimś sokiem owocowym, niesłodkim. Picie wody bardzo zimnej wzmagają w konsekwencji jeszcze pragnienie.

Zimna woda przysłuży się nam bardzo lastem jednak, stosowana tylko od zewnątrz, czy to w formie kąpiele rzecznych, czy jak w mieście w wannie lub przez prysznic. Chłodzenie ciała w tej formie jest bardzo zdrowe, stosować je możemy nawet parę razy dziennie.

Specjalnie szkodliwym jest używanie w czasie upałów alkoholu, gdyż następująca potem silna reakcja na wyczerpany upałem organizm może mieć zgubne działanie.

Przy odrobinie więc rozsądku, przy krytycznym zastosowaniu zasad higieny i dietetyki przetrwamy jakoś w upalne i duszne dni, i choć uwiązani przy pracy w wielkim śmiecie, przebedziemy ten czas możliwie bez szkody dla zdrowia.

— Problem ten nie interesował mnie nigdy.

— W roku 1925 twierdził pan, że opozycja parlamentarna na Awentynie dążyła do republiki?

— Ci ludzie nie umieli wogóle chcieć. — Bronił więc pan prerogatyw korony. A czy korona broniła pana?

— Owszem. Bronilem korony. Jest to moim obowiązkiem, a zarazem czynię to z sentymentu, gdyż pełen jestem podziwu dla króla. Cenię go wysoko jako patriotę i człowieka kulturalny. Ale i korona broniła mnie lojalnie, zgodnie z konstytucją.

— Słuchając odpowiedzi pana, mam wrażenie, iż istnieją jeszcze kraje, gdzie panuje zadowolenie. A jednak widzę coś wręcz przeciwnego w kołach inteligentnych

w Italji. Otrzymałem list od pewnego poety włoskiego, pisze on, iż prawdę można znaleźć rzadko, a wolność — nigdzie.

— Poeta! — odparł z ironją Duce.

— Ale czyż pan sam nie przyznał państwu faszystowskiemu prawa określenia jednostronnie obowiązków obywatela?

— Gdy się wychodzi z pewnych założeń, nie trzeba tracić odwagi przed wyciągnięciem z nich odpowiednich konsekwencji.

— Napoleońska logika. Ale co sądzi o tem świat i historia?

— Wolność? W naszym państwie nie brak wolności dla jednostki. Ma ona jej dość, więcej nawet niż samotny człowiek, albowiem państwo broni ją, daje jej opiekę, ona zaś jest jego częścią składową.

Rewolucja na męskich głowach „Niech żyje słomkowy kapelusz!”

Najnowsza i najgłośniejsza sensacja Anglii jest powrót wieloletniego wygnańca do łaski królewskiej. Po piętnastu latach „nicobecności” i banicji wraca na głowy męskie... słomkowy kapelusz.

Wypadki rozwijały się z błyskawiczną szybkością. W ubiegłą środę pisma doniosły, że książę Walji ukazał się poprzedniego dnia w Shrawsburg w słomkowym kapeluszu. W mroźniku dandyś w zakotłowało się nie na żarty. Kto sfabrykował ten pierwszy po latach 15-ty słomkowy kapelusz? Dowiedziano się szybko, że zarówno fabrykantem, jak i projektodawcą tej nowej mody był niejaki Tomasz Olney, właściciel fabryki kapeluszy męskich w Luton. Już nazajutrz o godzinie 9 min. 30 rano cały zapas kapeluszy słomkowych z magazynów pana Olneya został wyprzedany. W piętek nadeszły pierwsze telegraficzne zamówie-

nia z Londynu, Manchesteru, Leeds, Birmingham, ha, nawet z Nowej Zelandji. W sobotę fabryka szła pełną parą, a ilość zamówień na słomkowe kapelusze tylko dla sklepów londyńskich przekroczyła sto tysięcy.

Nowa moda podchwyciona została przez Anglików w ciągu kilku dni. Prawdopodobnie w ciągu najbliższych kilku tygodni elegancy młodzieńcy całej Europy przywdzieją wzorem księcia Walji, słomkowe kapelusze. Powracający na męskie głowy „banita” nie jest jednak tym złotym kapeluszem, koloru naturalnej słomy, który pamiętamy z przed wojny. Nowa moda wymaga, by kapelusz był kolorowy, a więc fabrykuje się go z fabowancją słomy. Najbardziej „wzięte” są kolory mieszane: biały z niebieskim, biały z brązowym, biały z szarym — oto „wynałazek” p. Olneya.

L.

Tajemnicze promienie w Bornheim

W toku dalszych badań nad tajemniczymi promieniami, wydzielającymi się z ziemi Bornheim (w pobliżu Frankfurtu nad Menem), stwierdzono, że promienie te powodują nie tylko ciężkie zachorzenia artretyczne, ale również wywołują i sprzyjają rozwojowi raka. Ujawniają się one podobno głównie w miejscach, gdzie przepływają wodne prądy podziemne a szczególnie tam, gdzie prądy te się krzyżują. Wówczas działanie promieni uzwęwnętrznia się tylko na szerokości tych prądów, obejmując nieraz, jeśli chodzi o domy mieszkalne, tylko niektóre ubikacje, względnie ich części. Przeprowadzając badania medyczna komisja uniwersytecka, opierając się na dotychczasowych technicznych zdobyczach geofizyki, stwierdza możliwość skonstruowania takiego aparatu, który umożliwi w każdym domu wynalezienie miejsca, wolnego od tak szkodliwego działania promieni podziemnych.

Sowiecka stacja polarna w Arktydzie

W roku bieżącym sowieckie koła naukowe prowadzą intensywne prace naukowo-badawcze w krajach północnych. Dotychczas posiadali na Ziemi Franciszka Józefa jedną stację radiową a ostatnio postanowiono wybudować trzy stacje dla badań naukowych. Uzupełniająca stacje wybudowane będą na wierzchołku lodowca na wyspie Hukera i w ziemi Rudolfa. Będzie to najdalej na północ wysunięta stacja.

W ziemi Franciszka Józefa przez całą tegoroczną zimę przebywać będzie aż 28 pracowników naukowych. Badacze ci mieszkać będą w namiotach na lodzie. Pomiędzy nimi będzie kilku lotników z samolotem, który zamiast kół posiadać będzie sanie. Lotnicy polarni Lindon i Werdjerewskij wspólnie z mechanikiem Westorowitinem odbywać będą loty w głąb terenów polarnych, gdzie będą badać atmosferę polarną i dokonają pomiarów meteorologicznych.

„Salony mód” w Moskwie

Ubrania „w indywidualnym porządku”
Znamienna przygoda „towarzysza” Miljajewa

Moskiewska „Prawda” zamieściła w tych dniach ciekawe obrazki z moskiewskiego „salonu mód”, w którym eleganckie damy moskiewskie snogą zamawiać ubrania według miary, czyli jak się to w Rosji sowieckiej mówi „w indywidualnym porządku”, podczas gdy przeważna liczba kobiet musi zadowolę się ubraniami z zakładów konfekcyjnych.

„Jeśli zamierzacie sprawić sobie nowe ubranie, — pisze wspomniane pismo — udajcie się do salonu mód. Na ladzie rozłożone są wzory różnych materji. Usłużny krawiec pokaże wam dziesiątki najrozmaitszych wzorów, zalecając wam takie ubranie, jakiego najlepiej wam odpowiadało.

poczem... z szybkością błyskawicy” weźmie miarę. Nawiasem tylko zapyta się, czy przypadkowo nie wyjeżdżacie w najbliższych dniach i czy ubranie miałoby być prędko wygotowane. Jeśli powiecie, że ubrania potrzebujecie w jaknajkrótszym czasie, krawiec niby poufnie powie wam, że fabryki sowieckie są zbyt obciążone pracą i że nie tak łatwo w krótkim czasie dostarczyć ubrania. Powie również, że ma na składzie ubrania gotowe w najlepszym wykonaniu. „Może spróbować” — zapytuje w końcu.

Klient zazwyczaj zgadza się i kupuje gotowe ubranie. Biada temu, kto odważyłby się nie kupić ubrania gotowego, a

chciałby koniecznie mieć je na miarę. Mogłoby o tem dużo powiedzieć niejaki Miljajew.

Miljajew nie poddał się propagandzie i reklamie. Przez całe dwie godziny przekonywano go o użyteczności gotowego ubrania, o jego dobrych stronach i t. p. Ale Miljajew uparcie domagał się ubrania zrobionego na miarę. Wzięto więc miarę; zmierzono plecy, piersi, ramiona, uda, grubość, długość, szerokość, wydano mu potwierdzenie przyjęcia zamówienia i powiedziano, kiedy ma przyjść do próby. Miljajew przybył, ale przymiarka nie była przygotowana. Okazało się, że materiały, z którego zamówione ubranie miało być uszyte, poprostu...niema. Miljajew był upstępliwy. Zgodził się, że ubranie może być uszyte z innego materiału.

— „Ale może przecież weźmiecie gotowe ubranie?”

— „Nie, nie chcę. Chcę mieć ubranie na miarę”.

Znow próba. Tym razem „zginęło” całe ubranie. Miljajew nie może dłużej czekać, musi bowiem wyjechać na Syberję. Żąda przeto, aby na kartkę wydano mu przynajmniej materiał. „Damy wam gotowe ubranie, ale materiału nie damy” — brzmi odpowiedź.

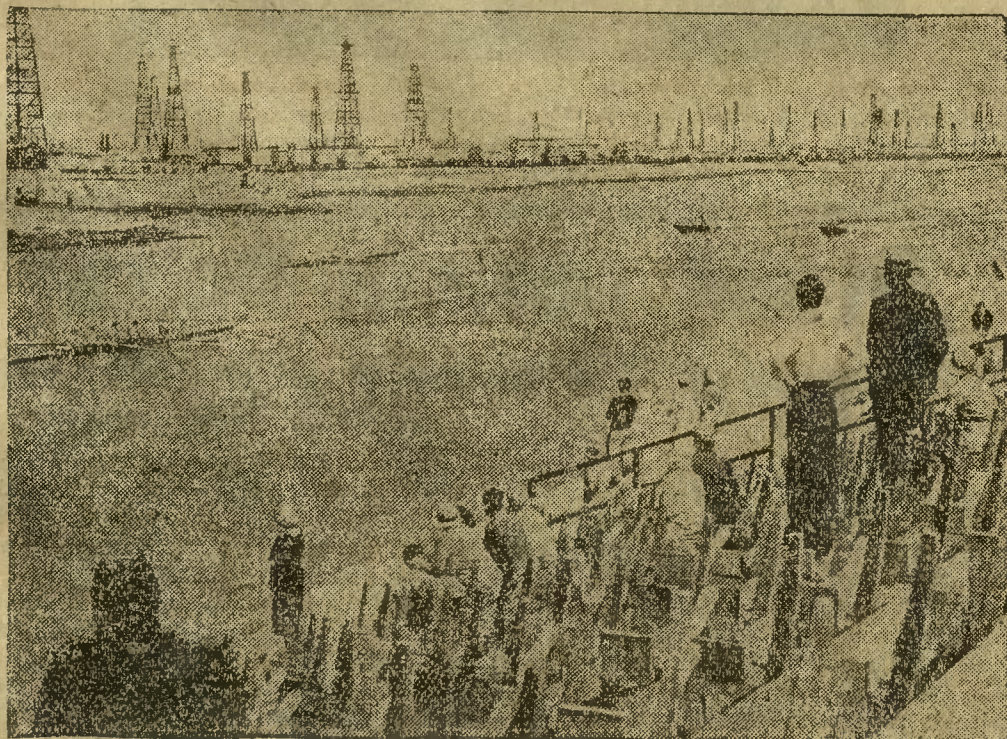
Tak wyglądają „salony mód” w Moskwie.

Miss Ciechocinek

W Ciechocinku w salach „Europ” odbył się bal, na którym dokonano wyboru Miss Ciechocinka na rok bieżący. Zaszczęty tytuł królowej piękności Ciechocinka zdobyła p. Halina Małacka z Warszawy, tytuł zaś wicekrólowej przypadł p. Halinie Zawadzkiej — również warszawiance.

Szczęśliwie wybranki obdarowano upominkami oraz honorowami kartami kuracyjnymi na bieżący sezon.

Tutaj odbędą się regaty olimpijskie



W zatoce wzdłuż Long Beach na wybrzeżu Kaliforniji wybrano tor dla regat olimpijskich. Powyżej widok na ten tor na groteskowym tle wież wiertniczych pobliskich pól naftowych

Wychowajmy obywatela-spożywcę i obywatela-wytwórcę

Wywiad z b. ministrem p. dr. L. Jania-Polczyńskim, prezesem Centralnego Towarzystwa Popierania Wytwórczości Krajowej

W związku z ostatecznym zorganizowaniem się w tych dniach Towarzystwa Popierania Wytwórczości Krajowej i powołaniem na stanowisko prezesa tej instytucji b. ministra p. dr. L. Jantya-Polczyńskiego, przedstawiciel PAT'a otrzymał od p. prezesa następujące wyjaśnienia na temat celów i zadań Towarzystwa:

— Wszelkie poczynania, które obserwujemy dziś w zakresie działalności i polityki gospodarczej — oświadczył p. minister — są dokonywane pod kątem widzenia wynalezienia dróg, które mogłyby, jeżeli nie zażegnać, to bądź co bądź złagodzić przesilenie, przytłaczające wszystkie dziedziny pracy gospodarczej.

Metody walki z kryzysem są wszędzie podobne. Rynki wewnętrzne są czynie chronione i zabezpieczane w sposób egoistyczny dla wytwórczości własnej. Dotyczy to zarówno rynków towarowych, jak i rynków pracy. Jesteśmy świadkami wytężonej walki o zapewnienie malejącej chłonności tych rynków dla własnych towarów i własnych rąk roboczych. Na tem tle wyrasta też ZAGADNIENIE POPIERANIA WYTWÓRCZOŚCI KRAJOWEJ JUŻ NIETYLKO JAKO TROSKA RZĄDÓW I WYTWÓRCÓW, LECZ JAKO KONIECZNOŚĆ GOSPODARZA CAŁYCH SPOŁECZEŃSTW. Dodajmy, że wobec wspomnianej powszechności metod walki z kryzysem, nieraz jesteśmy do nich zmuszeni pomimo krytycznego ustosunkowania się do nich.

Kryzys zdławił rozwój międzynarodowej wymiany towarowej. Sprzedaje się zagranicę coraz mniej i z coraz większym trudem. Stąd wniosek i nakaz sprzedawać więcej na rynku wewnętrznym. Praca nad rynkiem wewnętrznym staje się w niespotykanych dotąd rozmiarach punktem ciężkości wysiłków rządów i społeczeństw. Praca ta jest pojmowana jako pogłębienie i umocnienie wewnętrznej ekspansji gospodarczej. Skuteczność jej zależy od ciągłości i planowości, słowem od ujęcia tej pracy w należyty kram organizacyjny, w ten sposób, aby niezależnie od celów doraźnych tworzyła wartości stałe. Stąd wszędzie tam, gdzie praca popierania wytwórczości krajowej została należycie postawiona, nieodzownym warunkiem było stworzenie specjalnego ośrodka inicjatywy, która wzięłaby kierownictwo i uzgodnienie pracy. Słowem praca o którą chodzi, musi być podniesiona do rzędu trwałych czynników polityki gospodarczej.

Zgodnie z temi zasadami powołane zostało do życia Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej. Przykłady podobnych organizacji istnieją w większości krajów zagranicznych. Jest ich wiele, a na jego czele idą organizacje do niedawna liberalnej, typowo wolno-handlowej Anglii. Nie znaczą to, ażebyśmy mieli zapożyczać od zagranicy gotowe wzory i metody postępowania. Formy i sposoby popierania wytwórczości krajowej muszą być przystosowane do warunków miejscowych nietylko w ramach państw, lecz nawet w zależności od poszczególnych ośrodków.

Kto wygrał?

Urząd Długów Państwa podaje do wiadomości numery obligacji 4% Premjowej Pozyczki Dolarowej Ser. III, na które padły wygrane w dniu 1 lipca 1932 r.:

- 12.000 \$ — 0561988;
- 3.000 \$ — 0695135; 1429968;
- 1.000 \$ — 1268513; 0370535; 0903933;
- 0436556; 1213332; 1396079; 0787176;
- 500 \$ — 1030816; 0120770; 0457567; 1173106;
- 0199914; 0547547; 0714965; 0300032; 0344608;
- 1431204;
- 100 \$ — 0349794; 0594221; 1258232; 0864357;
- 0975908; 1277723; 0566725; 1295399; 1194625;
- 0872438; 0586635; 0406586; 1314472; 0529753;
- 0119476; 0953464; 1167878; 0692948; 0168751;
- 1430414; 1222228; 0076743; 0309697; 0515524;
- 0265040; 0170046; 0321057; 0148119; 1052075;
- 0121523; 0491929; 0312898; 0061702; 0927326;
- 0347247; 1022742; 1151980; 0864194; 1068017;
- 1141749; 0722251; 0332322; 0586219; 0214172;
- 0237633; 0579670; 0598943; 1153247; 1492903;
- 0735681; 1035633; 0940907; 0819194; 0086872;
- 0363788; 1424959; 0419765; 1108731; 0611555;
- 1075433; 0068325; 1164310; 0482258; 0383774;
- 1048318; 1199762; 0698283; 0378949; 0225704;
- 0787931; 1212372; 0789593; 0540746; 0007044;
- 0596486.

ków. Nie należy wątpić, że potrafimy wypracować własną praktykę postępowania.

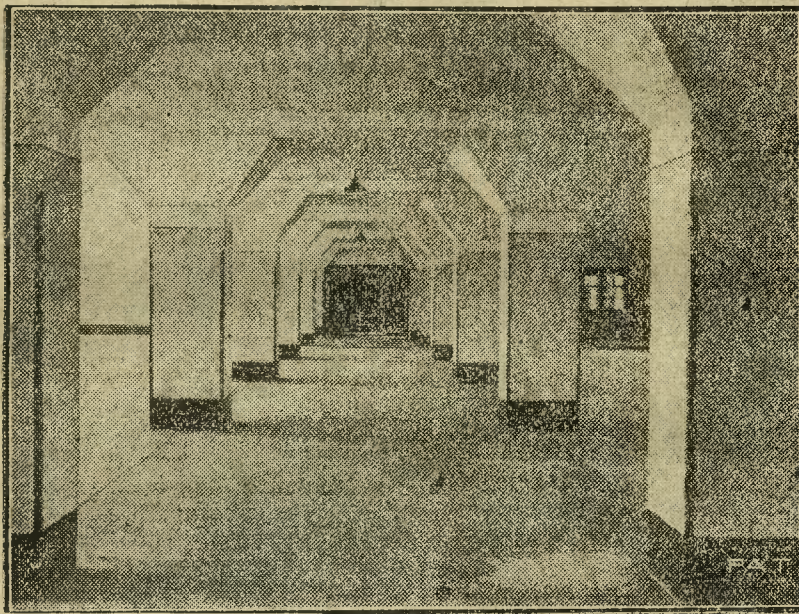
— Jak pojmuje Centralne Towarzystwo Popierania Wytwórczości Krajowej swoje zadania i środki ich urzeczywistnienia?

— Należy stwierdzić, że MYŚLĄ PRZEWODNĄ NASZYCH POCZYNAŃ JEST WYCHOWANIE OBYWATELA-SPOŻYWCY I OBYWATELA-WYTWÓRCY. Uczyń spóżywcę świadomym uczestnikiem pracy wytwórczej własnego kraju; stworzyć zrozumienie wytwórcy, że jego praca jest fragmentem wielkiej całości. — oto synteza dążeń Centralnego Towarzy-

stwa Popierania Wytwórczości Krajowej. Ta myśl przewodnia mieści w sobie wszystko i z jej rozwinięcia wychodzą kierunki praktycznego działania.

Współpraca w gospodarstwie wychowawczym społeczeństwa, wpływ na należyte uwzględnianie momentów gospodarczych w nauczaniu szkolnym, handlu — którego losy na dalszą metę związane są z losami wytwórczości krajowej; wreszcie — święta praca, walcząca o zwiększenie zatrudnienia, nie mówiąc o przemyśle i rolnictwie, dla których ochrona wytwórczości krajowej jest oczywistym warunkiem bytu;

Magazyn Polskiego Monopolu Tytoniowego w Gdyni



Na Nabrzeżu Polskiem w porcie Gdyni wybudowany został nowy olbrzymi magazyn Państwowego Monopolu Tytoniowego, w którym magazynowany będzie importowany z zagranicy tytoń. Powierzchnia składowa magazynu wynosi ok. 10 tys. m. kw. — Na zdjęciu naszym widzimy szereg hal nowego magazynu.

30 milj. zł. dla rolnictwa

Pomoc kredytowa Banku Polskiego

Jak się dowiadujemy, w tych dniach BANK POLSKI URUCHAMIA KREDYT REJESTROWY NA ZASTAW ZBOŻA W WYSOKOŚCI 30 MILJONÓW ZŁOTYCH. Kredyt ten udzielony będzie dla rolników z własnych funduszy Banku Polskiego, wobec czego stopa procentowa będzie nieco wyższa, a mianowicie 7 i pół procent. W ubiegłym

roku gospodarczym, kredyt na rejestrowy zastaw zboża pochodził ze źródeł frankuskich i wynosił 54 miljn. zł., przy oprocentowaniu 6¼%.

Zadłużenie rolnictwa z tytułu kredytów rejestrowych na zastaw zboża na ultimo czerwca r. b. wynosiło 2,8 miljn. złotych i ma być zlikwidowane do końca sierpnia roku bieżącego.

Nowy etap w usprawnieniu administracji

NOWY STATUT ORGANIZACYJNY MINISTERSTWA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

W związku z przeniesieniem do ministerstwa pracy i opieki społecznej departamentu służby zdrowia i niektórych agend Urzędu Emigracyjnego, wydany został nowy statut organizacyjny ministerstwa.

Na podstawie nowego statutu, ministerstwo dzieli się na cztery departamenty: pracy, ubezpieczeń społecznych, opieki społecznej oraz służby zdrowia. Ponadto istnieje biuro personalne, oraz utworzony został gabinet ministra.

Główny inspektorat pracy, istniejący dotychczas jako oddzielna jednostka, stanowić będzie wydział inspekcji pracy w departamencie pracy. Do departamentu pracy włączone zostają sprawy pośrednictwa pracy i bezrobocia, należące dotychczas do zakresu działania departamentu opieki społecznej, oraz sprawy emigracji wewnętrznej, emigracyjne w kraju i transportu emigrantów. Na zasadzie nowego statutu, na czele departamentu pracy stoi główny inspektor pracy.

Departament służby zdrowia obejmie wszystkie sprawy, którymi zarządzał w ministerstwie spraw wewnętrznych, oprócz spraw sanitarno-technicznych; pozostaną one w dalszym ciągu w zarządzie M. S. Wewn.

Mimo zamierzonej zmiany nazwy ministerstwa, w nowym statucie utrzymana jest dawna nazwa.

PODZIAŁ FUNKCYJ MIEDZY WICEMINISTRÓW PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

W związku z reorganizacją ministerstwa pracy i opieki społecznej, wiceminister Roż-

nowski zajmować się będzie sprawami, wchodzącymi w zakres działalności departamentów pracy i ubezpieczeń społecznych, wicemin. Piestrzyński zaś — sprawami wchodzącymi w zakres działalności departamentów opieki społecznej i służby zdrowia.

Rozporządzenie wykonawcze do nowej ustawy o Funduszu Bezrobocia

W związku z wejściem w życie z dniem 11 b. m. noweli do ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, wydane zostają przez ministra pracy i opieki społecznej cztery rozporządzenia wykonawcze.

Rozporządzenia te dotyczyć będą sprawy robotników sezonowych, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, sprawy zwolnienia od tego obowiązku niektórych kategorii pracowników, sposobu ściągania składek na rzecz Funduszu Bezrobocia, oraz postępowania przy przyznawaniu i wypłacaniu zasiłków dla bezrobotnych.

Wykopaliska w powiecie plockim

W Leszczynie Szlacheckim, majątku p. Wincentego Orzeszkowskiego, odkryto starożytne grobowce. Przybyły na miejsce odkrycia prof. K. Gelinek z ramienia Plockiego Towarzystwa Naukowego określił znalezione grobowce, jako wczesno-histeryczne. Przedmioty, znajdujące się w tych grobach, wyróżniają się nader bogatą i ciekawą ornamentyką.

Jakie podatki należy płacić w lipcu?

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu lipcu br. płatne są następujące podatki:

1) do 15 lipca — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w miesiącu czerwcu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przedsiębiorstwa przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprazdawawcze.

2) do 15 lipca br. — zryczałtowany podatek przemysłowy od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw w wysokości kwot wymienionych w doreczonych nakazach płatniczych.

3) do 15 lipca — zaliczka kwartalna na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za I kwartał 1932 r. w wysokości 1/5 kwoty podatku, wymierzonego za rok 1931, przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nieprowadzące prawidłowo ksiąg handlowych oraz przez zajęcia przemysłowe i samodzielne wolne zajęcia zawodowe.

4) do dnia 7 lipca podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym, potrąconym w ciągu czerwca br.

5) do 15 lipca — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notariuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu czerwcu br.

6) do 5 lipca — podatek od energii elektrycznej pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 16 — 30 czerwca br. do 20 lipca br. — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15-tu dni lipca bież. roku.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w lipcu br., tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Komisja pomocy dla kupiectwa wznowi swe prace na jesieni

Komisja powołana przez p. ministra Przemysłu i Handlu, celem opracowania doraźnego programu pomocy dla kupiectwa, rozważała na szeregu konferencji wszystkie sprawy, jakie były postawione na porządku dziennym jej obrad.

W związku z tem p. prezes Czesław Klarner, podnosząc duże znaczenie dla kupiectwa prac komisji, zwrócił się do p. ministra Przemysłu i Handlu w imieniu Izby Przemysłowo-Handlowych z prośbą, aby komisja handlowa w obecnym jej składzie zwołana była ponownie na jesieni.

Przychylając się do zgłoszonej prośby p. minister Przemysłu i Handlu dr. Ferdynand Zarzycki zapowiedział zwołanie komisji tej na jesieni, celem zreanimowania wyników dotychczasowych jej prac i ewentualnego dalszego rozważania zagadnień, dotyczących kupiectwa.

Pobieranie opłat na rzecz P. C. K.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie w sprawie rozroczenia nadzoru nad pobieraniem od publicznych zabaw, widowisk i imprez rozrywkowych ustawowych opłat na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Opłaty te, przeznaczone, jak wiadomo, na cele pogotowia sanitarnego na wypadek klęsk żywiołowych lub wojny, zastąpić mają wszelkie subdydia państwowe dla P. C. K. W szczególności wojewodowie wydać mają zarządzenie, aby inspektorzy samorządowi kontrolowali terminowe wpłacanie przez zarządy gmin ściąganych opłat. Specjalna uwaga zwrócona ma być na ściąganie opłat w tych gminach, które nie pobierają podatku komunalnego od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk.

Od opłat na rzecz P. C. K. zwolnione zostały tylko amatorskie zawody sportowe.

Przyjęcia do korpusu kadetów

W dniach 22 do 26 sierpnia b. r. odbędzie się egzamin konkursowy do kompanji 1 (klasy IV gimn. typu mat.przry.) Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie.

Podania o dopuszczenie do egzaminu konkursowego należy wnieść wprost do Komendy Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie przy ul. Kadeckiej, najdalej do dnia 10 sierpnia 1932 r. O przyjęcie ubiegać się mogą kandydaci z ukończoną z pomyślnym wynikiem 3 klasą gimn. lub 7 klasą szkoły powszechnej, fizycznie zupełnie zdrowi.

Warunki przyjęcia są do nabycia w cenie 1 zł na portjerce Korp. Kad. Nr. 1 względnie za nadesłaniem kwoty 1 zł w znaczkach pocztowych.

Niedźwiedzia przysługa „narodowa”

Omawiając napaść pism „narodowych” na honor i cześć hallerowskich żołnierzy z II-giej Brygady, których „Kurjer Pozn.” i inne organa Str. Narodowego nazwały „germanofilami”, lwowskie „Słowo Polskie” słusznie zauważa:

„Prasa endecka zdaje się nie spozstrzegać, że atak jej wymierzony jest bezpośrednio przeciwko tak „uwielbianemu” przez nią rzekomo generałowi Hallerowi. Bowiem on to, a nie kto inny, był wbrew woli wybitnych działaczy obozu narodowo-demokratycznego twórcą owej drugiej brygady, zdyskwalifikowanej przez prasę endecką, jako jeden z czynników, wchodzących w grę przy ustalaniu „genealogii ideowej polskiej armii we Francji”. On to, kiedy Marsz. Piłsudski był już więźniem Magdeburga, a jego żołnierze znaleźli się za drutami kolczastymi Szczyptorna, chciał jeszcze ciągle „walczyć o niepodległość upragnioną u boku armii Niemiec i Austro-Węgier.”

Szanujemy żołnierski trud gen. Józefa Hallera, ale przytem nie możemy bez uznania dla prasy endeckiej stwierdzić, że postawiła go ona „na cenurwanem” właśnie za jego orjentację polityczną. Bo ten bohaterski żołnierz politycznie orjentował się najpierw na Naczelny Komitet Narodowy wbrew niepodległościowej ideologii Komendanta Piłsudskiego, a potem znowu wbrew ideologii Marsz. Piłsudskiego — na obóz endecki, który obecnie gromi płk. Modelskiego za „grzechy” — brygadiera Hallera.

Podwójna miarka

Swego czasu ukazał się na łamach „Pielgrzyma” i „Gońca” artykuł o profanacji procesji Bożego Ciała w Kokoszkach przez oddział Związku Strzeleckiego, który kroczył przed baldachimem. Zdaniem p. posła Matkowskiego „Strzelec” nie zasługuje na tego rodzaju wyróżnienie, ponieważ do organizacji tej między innymi i w „Pelplinie” należą również protestanci.

Podczas procesji Bożego Ciała w Pelplinie przed baldachimem kroczyło Bractwo Kurkowe, w której to organizacji znajdują się Niemcy protestanci, a podobno nawet i zwolennicy Hitlera.

Tego prasa Stronnictwa Narodowego nie widziała. Nie dziwnego, bowiem czołowi ludzie z obozu „narodowego” żyją w wielkiej przyjaźni z braćmi Niemcami — protestantami i spędzają z nimi wiele godzin przy kartach i kieliszku.

Pod pręgierz opinii publicznej

Donoszą nam z Lubianki, pow. toruńskiego:

Obywatelstwo Lubianki poruszone zostało przed kilku dniami wiadomością o sprzedaży przez Mieczysława Zielińskiego swego 78 morgowego gospodarstwa Niemcowi Fritzowi Laurowi z Rogowa za cenę 40 tys. zł.

Fakt ten godny jest napiętnowania.

Mają zmartwienie

Od kilku dni „Pielgrzym” martwi się tem, czy na wiecu poselskim BBWR, w Pelplinie był ks. senator Schulz, czy też go nie było.

Onegdaj podał „Pielgrzym” w kategorijskiej formie, że ks. sen. Schulza nie było, w numerze zaś wtorkowym podaje, że „inni stwierdzają”, iż ks. sen. Schulz był.

Zaiste, ciężkie są zmartwienia prasy „Stronnictwa Narodowego”, a wszystkiemu winni źle spełniający swe zadania wywiadowcy partyjni. Biorą pieniądze, a nawet dobrze poinformować nie potrafją. Radzimy więc informatorom dać nagane, a na przyszłość spytać wprost nas o to, czy był czy nie był? My z tego sekretu nie robimy.

Co do ostatniego wypadku zapewniamy „Pielgrzyma”, że ks. senator Schulz przyjechał na wiec do Pelplina samochodem wprost z doskonale udanego wiecu BBWR, w Lignowach.

Podróż ćwiczebna „Iskry”

Jak nas informują ze Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej, okręt szkolny „Iskra” opuści Gdynię, udając się do Daham dopiero 10 lipca, a nie 1 b. m., jak to mylnie podaliśmy.

Dowódcą „O. R. P. Iskra” jest komandor ppor. de Walden.

Zapytywaliśmy już, co gen. Haller powie na to, że mu prasa „narodowa” wyświadczyła tak niedźwiedzia przysługę, jak obdzieranie go z aureoli bohaterstwa i robienie z niego „sojusznika Austrii i Wilhelma II-go”. Gen. Haller — nie powiedział nic. To też ma niewątpliwą słuszność „Dziennik Poznański”, kiedy pisze:

„Sądźmy, że gen. Haller żałuje teraz gorzko, iż dał się wziąć pod „opiekę” endeckim „aktywistom” z nieprawdziwego zdarzenia. Ze swej strony dodamy, że wciąganie imienia zasłużonego żołnierza do polemik, dyktowanych przez partyjne względziaki, stanowi objaw ujemny.”

Daremnie są też wysiłki N. D-cji, usiłującej powstanie Armii Błękitnej zapisać na swoje konto. Obóz ugody z Petersburgiem, obóz, który nie uznaje zasług powstań narodowych, obóz, który niechętnym okiem patrzył na zbrojny czyn powstańca wielkopolskiego, — wygląda dziś zaiste groteskowo, gdy usiłuje skryć się pod porządek cudzych zasług militarnych!

Jest to bowiem stara reguła „politycznego” działania Str. Narodowego: — wyzyskać dla siebie cudze zasługi, dopóki ktoś jest dla partyjnych celów potrzebny. Skoro zaś przestał być potrzebnym, — kopnąć.

Konkurs modeli latających LOPP



Od kilku dni odbywają się na lotnisku cywilnym w Warszawie zawody modeli latających samolotów, przy udziale instruktorów modelarstwa lotniczego z całego państwa. Pierwszą nagrodę zdobył długoletni wykładowca modelarstwa w szkołach warszawskich p. Kazimierz Błaszczynski, który otrzymał również wspaniały puchar srebrny dar ks. Janusza Radziwiła. Na zdjęciu naszym widzimy p. Błaszczynskiego z jego modelem przed stołem sędziowskim.

Ich etyka

„Swoi” kraść mogą bezkarnie

„Kurjer Lubelski” w nrze 181 zamieścił artykuł p. B. Abczyńskiego, opisujący stosunki w Sokolowie Podlaskim rządonym przez większość endecką. Autor artykułu m. in. pisze:

„Po wypadkach majowych jeden z ówczesnych dygnitarzy endeckich oświadczył, że wszyscy członkowie endecji, pozostający na stanowiskach czy to w służbie państwowej, czy też samorządowej, winni tak sprawować swoje funkcje, by niszczyć w zarodku każdą zdrową myśl Marszałka Piłsudskiego przez fałszywe wykonywanie jego poleceń. W ten sposób endecy, jak się wspomniany pan wyraził, mieli obrzydzić społeczeństwu polskiemu rząd obozu Marszałka.

Taką właśnie metodę działania stosują wybitni członkowie dzisiejszego Stronnictwa Narodowego na terenie miasta Sokolowa.

Tym razem mam na myśli tylko magistrat sokolowski.

Od czasu objęcia stanowiska burmistrza miasta przez p. Krzypkowskiego, człowieka o głęboko pojętej etyce społecznej i obywatelskiej przede wszystkim, wyszły na jaw różnego rodzaju nadużycia pieniężne, popeliniane przez urzędników rachuby i kasy.

Nadużycia te są stwierdzone przez władze nadzorcze i podane zarządowi miasta, jako fakty bezsprzeczne z poleceniem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

I dziwna rzecz — zamiast stanąć na platformie bezwzględnej sprawiedliwości w obronie okradanego systematycznie gospodarstwa miejskiego, członkowie zarządu miasta, a nawet radni miasta wnoszą kategorijski sprze-

ciw co do wszczynania dochodzeń dyscyplinarnych przeciwko złoczyńcom, broniąc ich zajadle na posiedzeniach zarządu, lub interpellując bezpośrednio burmistrza.

Polecenia w tym względzie władz nadzorczych, panowie ci nazywają rozgrywką polityczną, której oni muszą się przeciwstawić.

A więc według zdania endeckich prowodyrów w Sokolowie, urzędnik — wybitny endek — może popełniać defraudację na szkodę miasta i nie może za to być pociągany do odpowiedzialności, gdyż byłoby to... zemsta polityczną. Należy przytem nadmienić, że panowie z endecji nie chcą dopuścić do zawieszania w urzędowaniu nie tylko urzędnika, którego nadużycia są w toku dochodzeń, ale i takiego gagatka, który już ma z tytułu swych „poczynań” akt oskarżenia z sądu okręgowego w Siedlcach.

I w rezultacie urzędnicy ci, mimo wszystko, nadal zajmują stanowiska w magistracie, prowadząc te same działy, na których defraudowali. Bo jakżeż tu karać „swojego” człowieka i to wybitnego „działacza”? Szkoła społeczna... ależ to furda w porównaniu z interesem partii... Magistrat można okradać. To niemal zasługa, jeżeli się zważy pobudki endeckie w dobie dzisiejszej. Byleby dobrze służyli partii... Jeden z ławników podobno nawet nosi się z zamiarem przeprowadzenia uchwały zarządu miasta o kupieniu defraudantom złotych zegarków... To w Sokolowie się uda napewno... Bo czego tu nie zrobią dla partii... Nie wiemy tylko, jak na te sprawy będzie się zapatrywał pan prokurator w Siedlcach no i pan wojewoda w Lublinie.

Odezwa do podoficerów w stanie spoczynku

Związek podoficerów w stanie spoczynku istniejący z siedzibą główną w Bydgoszczy i obejmujący swoją działalnością cały obszar Rzeczypospolitej Polskiej, przystąpił do scentralizowania organizacyjnego wszystkich luźno pozostałych i istniejących organizacyj podoficerów w stanie spoczynku oraz do zorganizowania nowych kół związku w miejscowościach, w których dotychczas podoficerowie w stanie spoczynku nie są zorganizowani.

Wobec tego, oraz przez wzgląd, iż tylko wspólna myśl i wspólny wysiłek zbiorowy mają szansę osiągnięcia zamierzonego celu, związek podoficerów w stanie spoczynku w Bydgoszczy prosi wszystkich kolegów dotychczas niezrzeszonych do niezwłocznego zapisania się na członka związku i o nadesłanie dokładnych adresów.

Szczegółowy plan działalności i odpowiednie instrukcje prześle związek zainteresowanym bezpośrednio.

Zgłoszenia zechcą interesenci nadesłać do głównego zarządu związku na ręce prezesa kołowego Jana Miernika w Bydgoszczy, ul. Długa 68.

Ze względu na doniosłe znaczenie związku, którego celem jest: przez zrzeszenie się wszystkich podoficerów przeniesionych i przenoszonych w stan spoczynku — stworzyć silną organizację, powołaniem której będzie: wspólna obrona swych praw nabytych podczas długoletniej służby wojskowej i utraty zdolności zarobkowej z powodu uszkodzenia w związku przyczynowym z służbą wojskową, rozciągnięcia opieki nad przeniesionymi podoficerami w stan spoczynku, rozwijanie współzycia koleżeńkiego, umożliwienia dalszego fachowego doskonalenia się, a przedewszystkiem w ciężkich dzisiejszych czasach umożliwienie wspólnego ich przetrwania, powinni znaleźć się w szeregach związku bezwzględnie wszyscy podoficerowie w stanie spoczynku.

Zarząd Związku podofic. w stanie spoczynku Bydgoszcz, ul. Długa 68
Jan Miernik, prezes.

Nowy numer tygodnika „Strzelec”

Nr. 27 tyg. „Strzelec” przynosi art. Jana Szczawieja „W dniu rozpoczęcia obrad Walnego Zjazdu Delegatów Z. S.”, art. Jana Switka, który w swych uwagach domaga się umundurowania członków zarządów. Dział artykułów programowych zamyka art. Michała Stosika pt. „Jednolity typ obywatela państwowa, wychowamy dopiero wtedy, gdy zajmimy się młodzieżą i dziećmi” — art. ten wnoszą ciekawe przyczynki do dyskusji na temat Związku Strzeleckiego wobec młodzieży i dzieci.

Działy: przysposobienie rolnicze, art. spowsoby suszenia koniczyny Marjana Siemiątkowskiego, na linotypie i fali radjowej — Dąbskie piekło na usługach ludzkości — przynoszą wiele ciekawych wskazówek i wiadomości.

W dalszym ciągu numeru Andrzej Krasicki dzieli się ze strzelcami wrażeniami z wizyty delegacji Zw. Strzeleckiego złożonej bratniej organizacji lotewskiej w art. „W gościnie u Aisargow”.

Rubryka „Sport i Wychowanie Fizyczne” — art. Jak dzielni strzelcy zdobyli w Lens puchar wędrowny „Dziennika Polskiego” i najważniejsze wydarzenia sportowe, działy: W szeregach i świetlicach strzeleckich. Z życia WF. i PW. w Wielkopolsce, dają czytelnikowi dużo wiadomości z pracy i innych organizacyj przysposobienia wojskowego.

Całość ciekawego numeru uzupełnia „Co każdy strzelec winien wiedzieć o Związku Strzeleckim”, Poradnik fotograficzny, Rzeczy wesole, historia groteskowa Kuleszy, dział rozrywkowy, co czytać oraz wiele zdjęć i rysunków.

Chełmża

— Sprawozdanie z „Tygodnia L. O. P. P.”. Z Tygodnia LOPP. pozostał czysty zysk 293,43 zł. Komitet „Tygodnia L. O. P. P.” wyraża Obywatelstwu miasta Chełmży, ofiarodawcom oraz wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania „Tygodnia L. O. P. P.” oraz brali czynny udział w imprezach, urządzanych przez Komitet, najserdeczniejsze podziękowanie.

Swiecie

— Pożar w Osiu. Dnia 3 b. m. o godz. 14,30 podczas burzy uderzył grom w stodołę należąca do parafii katolickiej w Osiu. Spaliła się stodoła oraz maszyny rolnicze. Powstała szkoda wynosi: stodoła 5 tys. zł, maszyny rolnicze 2 tys. zł. Stodoła ubezpieczona była w Pomorskiem Stow. Ubezpiecz. w Toruniu na sumę 12 tys. zł, maszyny rolnicze w tem samym towarzystwie na 21 tys. zł.

OŚWIADCZENIE.

Oświadczam, że do kasyna sopockiego nie uczęszczam, ani też w niem nie gram, umieszczenie przeto mego nazwiska między osobami grającemu w kasynie w Sopocie lub do niego uczęszczającymi jest nie tylko wyrządzonej mi ciężką krzywdą, lecz także pospolitem łajdactwem.

Za to oszczerstwo i zniewagę pociągam sprawców do odpowiedzialności karno-sądowej.

Równocześnie bezwzględnie pociągnę do odpowiedzialności każdego, kto słowem lub pismem powtarzał lub powtarzać będzie o mnie te niecne i karygodne oszczerstwa.

Gdynia, 4 lipca 1932 r.

Dr. iur. Władysław Smoleń.

KRONIKA

Czwartek
7
lipcaBYDGOSZCZ
Kalendarzyk rzym.-kat.
Środa Piotra Four.
Czwartek Cyryla

— Dyżur nocny aptek do dnia 10 bm pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11; tel. 50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 41; tel. 301.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów i rysunków „Szczepu Szukalszczyków herbu „Rogate Serce” z Krakowa.

TEATR MIEJSKI.

W środę rewelacyjny „Brodway” na tle, ciekawych dekoracji, przedstawiający środowisko przemysłowców alkoholu w Ameryce. Zniski ważne.

W czwartek, Teatr nieczynny.

W piątek: „Awantura w raj”.

„Carmen” w Teatrze Miejskim

W sobotę, 9 bm. odbędzie się premiera opery wielkiego twórcy Jerzego Bilet'a „Carmen”, z której próby od 2 miesięcy dobiegają końca pod reżyserją prof. A. Wilińskiego. Malownicze tło: Hiszpania, wiek XIX. Przez całe cztery akty snują się barwne sceny, dające widzowi wiele wrażeń. „Pieśń Torreadora” musi odczuć każdy i odczuje. Siła, ogień, południowy warkot temperament, prawdziwe piękno muzyki trzymają widza przez cały czas w czarowaniu kole, melodji, niesłychanie zajmujących, pełnych głębi, wyrazistych konturów, pieśni upojonej, głębokiej w ujęciu i fakturze. Operę „Carmen”. Dyrekcja wystawia z ogromnym nakładem pracy, kosztów, powiększonych chórów, orkiestry. Zamówienia na bilety już można zgłaszać do Kasy Teatru. Zainteresowanie niebawem.

Repertuar kin.

Kryształ: świetna komedia dźwiękowa p. t. „Faworyta Maharadży” z udziałem dwóch światowych artystów Mac Laglen i Edmunda Lowe, którzy walczą na śmierć i życie o względy faworyty Maharadży. Nadprogram: Tygodnik Foxa, muzyka i śpiew.

Nowości: 100 proc. przebieg filmowej produkcji hiszpańskiej p. t. „Błędne ognie” z Zofią Bozan i Głorią Guzman w rolach głównych. Ponadto nadprogram dźwiękowy.

Corso: „Czarny Pierot”, „Dziwęcę z ludu”.

Rewja: „Tajemnica zamku Rochester” i „Pod narkozą miłości”.

Z miasta

— Wycieczka i plenarne zebranie Tow. Restauratorów. W czwartek, dnia 7 bm. odbędzie się wycieczka parostatkami do Brdyńca, połączona z plenarnym zebraniem Towarzystwa, w lokalu p. Kadowa. Odjazd punkt. o godz. 14-tej z przystanku przy ul. Hiermana Frankego.

— Pracownia Naukowa Biblioteki Miejskiej z powodu urlopów letnich będzie otwarta dla Publiczności od dnia 15 lipca do dnia 1 września br. tylko trzy razy tygodniowo po południu — w poniedziałki, środy i soboty.

— Wielka wycieczka. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze urządza wycieczkę — Bydgoszcz — Katowice — Kraków — Cjów — Wieliczka — Czorsztyn — Pieniny — Szostkowa — Zakopane — Morskie Oko — Częstochowa. Wyjazd dnia 2 sierpnia br. Powrót 11 sierpnia. Koszt przejazdu dla członków 60,— zł. dla nieczłonków 70,— zł. Program w opracowaniu. Bilety już można nabyć w sekretariacie P. T. K. ul. Libelta 5. tel. 2256 od godz. 9-tej do 14-tej oraz w Orbisie, ul. Pomorska 1 od godz. 9-tej do 19-tej. Ilość miejsc w autobusie luksusowym ściśle ograniczona.

Druha wycieczka do Ciechocinka, odbędzie się w niedzielę, dnia 10 lipca. Wyjazd o godz. 6-tej z Pl. Teatralnego. Powrót o godz. 21-tej. Koszt dla członków P. T. K. zł. 7,— dla nieczłonków zł. 8,50. Bilety do nabycia w sekretariacie i w Orbisie do dnia 8 lipca 32 r.

— Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. z 1914/19 r. Koło Kolejarzy Bydgoszcz. Zebranie plenarne w środę, 6 bm. o godz. 18 w „Ognisku” K. P. W. Zebranie zarządu i komisji weryfikacyjnej jedną godzinę wcześniej.

— Z wystawy prac terminatorskich. Nagrody dla terminatorów wystawców ofiarowali dotąd następujące cechy i firmy: f-ma Stark z Gdańskiej i Mostowej; f-ma Butowski i Ska; Kadra 8 Dywizjonu Samochodów; f-ma Florek; f-ma Gryglewicz; f-ma Krzymiech i Paszke; f-ma Br. Janyszka; Cech Krawiecki; Cech Malarski i Cech Szewski. Dalszych łaskawych i życzliwych rzemieślników prosimy o nadanie przysługujących nagród najpóźniej do dnia 6 b. m. do Biura wystawy przy ul. Konarskiego 4. Za Komitet wykonawczy: (—) Fr. Kowalek.

Zakończenie roku szkolnego
w Szkole Wydziałowej Męskiej

We wtorek, dn. 28 ub. m. odbyła się w szkole wydziałowej męskiej piękna uroczystość pożegnania absolwentów, którą prócz licznie zebranych rodziców zaszczylił również swą obecnością ks. kanonik Szulec.

Do podniesienia uroczystości wielce przyczynił się śpiew chóralny pod batutą p. Kabańskiego, oraz piękne, pełne serdeczności przemówienia: rektora szkoły p. Januszewskiego, naucz. p. Lorkowskiego i ks. kanonika, który w szczególniejszy sposób podkreślił olbrzymie znaczenie, jakie szkoła wydziałowa posiada dla miasta i państwa. W imieniu żegnających szkołę uczniów przemawiał absol-

went p. Konrad Waraczewski. Świadectwo ukończenia szkoły otrzymali:

Brożek, Bukowski, Domeracki, Drozdowski, Geisler, Gill, Holas, Horosiewicz, Jasuchowski, Kaszubowski, Kostrzewski, Koźmiński, Krasiniński, Lewandowski, Nużkowski, Piotrowski, Puzowski, Pucia, Przybyła, Swigoń, Stypułkowski, Szweba, Waraczewski, Zieliński, Bonin, Buczowski, Chojnowicz, Drzewiecki, Gałgański, Garczarek, Grunkowski, Guzikowski, Kaczmarek, Kłodziński, Kokot, Kulok, Lange, Luczkowski, Małuszynski, Mindak, Mohrenz, Nagórski, Najmanowicz, Stróżyński i Tomaszewski.

Tragiczny skutek „kawalerskiej jazdy”

Dnia 4 bm. około godz. 7.30 wieczorem ulice Garbary i Jackowskiego były widownią nieszczęśliwego wypadku, spowodowanego karygodną nieuwagą szofera, który na dobiek złego stehórzył przed odpowiedzialnością. Mianowicie w chwili, gdy u zbiegu wsp. ulic znalazła się niej. Wiktorja Lewandowska z Bydgoszczy (Grunwaldzka), najechała z tyłu jakieś auto, które prowadzone równie nieuwmiętną, jak lekkomyślną ręką szofera wpadło na chodnik, uderzając przechodzącą blonikiem. Wskutek silnego uderzenia niewiasta

upadła na trotuar bez przytomności, ponosząc nadto ogólne potłuczenie od upadku. Szofer, zamiast zatrzymać wóz i udzielić pomocy ofierze swej niefortunnej jazdy, wolał nacisnąć akcelerator i ująć przed odpowiedzialnością. Na jego nieszczęście, przechodnie zdołali zanotować numer rejestracyjny samochodu: PZ. 48742.

Lewandowską zabrała karetka pogotowia ratunkowego do szpitala miejskiego. Odszukaniem kierowcy samochodu zajął się komisarjant II. P. P.

Ujęcie groźnych bandytów

Przed kilkoma dniami bydgoska policja powiatowa ujęła dwóch młodych, lecz już bardzo niebezpiecznych bandytów, którzy dokonali na dom jednego z rolników we Wtelnie tuł. powiatu niezwykle śmiałego napadu, z bronią w ręku. Napastnicy po steroryzowaniu domowników zrabowali szereg drobnych przedmiotów wartości około 30 do 40 zł.

Nazwiska ujętych brzmią: Stanisław Switlin i Rudolf Kuske, obydwaj z Borzenkowa powiatu bydgoskiego.

Pozatem na sumieniu ujętych opryszków cięży szereg innych włamań i kradzieży, m. in. ciężka kradzież w nocy z 23 na 24 marca br. na szkodę Leokadii Wojtanowskiej i Józefa Budzińskiego z Wtelnia, dnia 7 czerwca br. na szkodę rolnika Emila Langego z Bytkowic pow. Bydgoszcz i in.

Przytrzymanych bandytów, zakutych w kajdanki odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Bydgoszczy.

„Naciągacze”
na ławie oskarżonych

31-letniego Czesława Synoradzkiego z Bydgoszczy opanowała „manja” puszczania w obiegu sfałszowanych weksli. Ponieważ papier jest cierpliwy i nie oponuje przeciwko żadnym nieprawościom, przeto Synoradzki miał ostatecznie pole do popisu. Weksle fabrykował masowo, zaopatrywał je we „własnoręczne” podpisy żyrantów i akceptantów, a następnie tak sfałszowane dokumenty starał się lokować w tutejszych firmach handlowych. Ale i teraz „urwało się ucho u dzbana” i macher wekslowy znalazł się nagle na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Na wczorajszej rozprawie w charakterze świadków — poszkodowanych, zeznawało kilkunastu miejscowych kupców, którym Synoradzki płacił sfałszowanymi weksłami z podpisami żony, teściwa brata siostry i innych osób z Bydgoszczy. Wobec konkretnych i licznych dowodów winy oskarżony Synoradzki nie starał się nawet oczyścić z zarzutów przed Sądem, który przy zastosowaniu okoliczności łagodzących skazał go na 10 miesięcy więzienia.

Podobnie, lecz już z tegoż miną finansisty

zabrał się do oszukiwania dzieła 32-letni Stefan Likowski z Bydgoszczy, który dla poparcia swej solidności i zdolności płatniczej do wodami rozpoczął operować czekami — naturalnie bez pokrycia. Oszust ten zdołał naciągnąć firmę W. Smoczyński na 250, a firmę „Musika” na 235 zł i za te dwa drobne — jak na jego praktykę wypadki — odpowiadał wczoraj przed bydgoskim Sądem Okręgowym. Wyrok — 8 miesięcy więzienia.

Nieco inaczej kombinował niej. Klemt Edmund również z Bydgoszczy który nawiązał stosunki handlowe z bydgoskim oddziałem firmy „Vacuum Oil Company”. Będąc właścicielem kieszki prosperującego składu przybory technicznych, Klemt narobił tyle długi, że w krótkim czasie passywa przekraczały czterokrotnie aktywa. Nic też dziwnego, że wyżej wymienionej firmie nie zapłacił ani grosza za dostawione na kredyt towary (ogólnej wartości 3000 zł). Poszkodowane przedsiębiorstwo oddało Klemtowi w ręce sprawiedliwości i Sąd Okręgowy w Bydgoszczy skazał go na wczorajszej rozprawie na 6 miesięcy więzienia.

Przeniesienie III komisariatu
Policji Państwowej
na ul. Wrocławską 5

Komisariat Policji Państwowej, mieszczący się do tej pory przy ul. Dąbrowskiego, przeniesiony został z dniem 1 b. m. dla wygody publiczności na ul. Wrocławską nr. 5. Ulice wchodzące w skład rejonu tegoż komisariatu pozostają nadal bez zmiany, tak jak je w swoim czasie podaliśmy.

Niczem Chicago

Nasza Bydgoszcz z dniem każdym bardziej amerykanizuje się, jakby wnosić można ze wzrastającej liczby wypadków samochodowych, których by się Chicago nie powstydziło.

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych u zbiegu ulic Jackowskiego i Garbary, taksówka wjechała na chodnik powalając na ziemię niejaką Wiktorję Lewandowską, zam. przy ul. Grunwaldzkiej. Nieszczęśliwa dostawczy się pod koła samochodu poniosła bardzo dotkliwie obrażenia, tak, iż musiano przewieźć ją do lecznicy Miejskiej. Winę ponosi szofer taksówki. Dochodzenia w toku.

Lata krwi i chwały
czyli śmierć ks. Skorupki
widowisko batalistyczne w 3
obraz. wystawione na
Stadjonie Miejskim

Spółeczeństwo bydgoskie odnosi się zawsze przychylnie do wszystkiego, co zdrowe, piękne, bohaterkie i swojskie. Godna to pochwały zaleta, która tosamem umożliwia realizowanie wielu pięknych pomysłów i zamierzeń w różnych dziedzinach zbiorowego życia.

W danym wypadku mamy na myśli gromadnie poparcie patriotycznej imprezy widowiskowej, jaką w ubiegłą niedzielę pokazano na Stadjonie Miejskim.

„Lata krwi i chwały” widział z pewnością na własne oczy niejedyn uczestnik wojny polsko-bolszewickiej i dlatego impreza ta nabiera dla nas szczególnego znaczenia, stając się jakoby poglądową lekcją historii z niedalekiej przeszłości.

Osnute na tle wypadków 1920 roku widowisko batalistyczne tylko w przybliżeniu oddaje istotny stan rzeczy, nie znaczy to jednak, by nie spełniło swego zadania. W tym wypadku „udanie się” tej imprezy historycznej zależy w przeważającej mierze od reżyserji.

Mówiąc już o tem, należy stwierdzić bezstronnie że spektakl nie był przygotowany należycie.

Co do „formy” poszczególnych wykonawców, to jedynie rola Zbyszka (porucznik ulanów) i matki Marysi stała na wysokości zadania. Reszta przygodnych aktorów zawiodła, co również w dużej mierze złożyło na karb bardzo trudnej w tych warunkach reżyserji.

Osobno wspomnieć wypada o zbiorowej „akcji” piechoty i ulanów, z których zwłaszcza ci ostatni spisali się chwacko. Na placu świstaly kule, ryczały działa, a w powietrzu migaly tu i ówdzie bagnety piechurów i szable ulanów. Słowem — prawdziwa utarczka.

Widowisko to powinno być stanowczo wzmocnione i to zwłaszcza dla młodzieży szkolnej. Naturalnie całość należałoby poprawnie zmontować i wyreżyszerować.

Z turnieju zapasniczego

Wczoraj w ogrodzie Resursy Kupieckiej zebrało się około 3-ch tysięcy osób, które ścigały na zapasy zapowiedzianej decydującej walki między mistrzami świata Sztেকkerem a Petersonem (Estończykiem). Walka tych dotychczas niepokonanych zapasników przybrała z miejsca oszalamiające tempo. Sztękker górował nad swoim przeciwnikiem techniką, orientacją i stylem. Peterson walczył, jak zwykle, brutalnie, a przylem tchórzliwie, jednak na specjalne żądanie Sztękkera nie otrzymał ostrzeżenia, gdyż rodak nasz nie chciał przez dyskwalifikację przeciwnika osiągnąć zwycięstwa. W 28 minucie w chwili gdy Sztękker, przez dziłkiego i ordynarnego Estończyka bity i kopany niemiłosiernie — błyskawicznym ruchem porwał się z ziemi i chwyciwszy brutalnie w przedni pas powalił go na obie łopatki. Zerwała się burza oklasków, publiczność wstała w miejsc i obrzucała Sztękkera kwieciami.

Pozatem Ferestanoff chwyciwszy Dimitrescu w mlynek w 1/1 minucie przygwał dza go do maty.

Bardzo ładną spokojną i sportową walkę zademonstrowali Garkowienko i Tornow. Tornow w 37 minucie ulega silniejszemu Garkowienko.

W końcu wzięło się za bary dwóch Niemców Kawan — Dose. Przyjemniaczkowie owi walkę sportową przemienili w karczemną bijatykę, w której szczególnie celował nieokrzesany Dose. Ten ostatni zwycięża Kawana w 25 minucie po zastosowaniu nelsona.

Dzisiaj walczą Garkowienko — Ferestanoff, Kawan — Dimitrescu, Tornow — Peterson, Sztękker — Dose.

Utonał w leziorze

W numerze wczorajszym podaliśmy wiadomość o dwóch wypadkach utonięć, jakie rozpoczęły tragiczny łańcuch corocznych tzw. ofiar wody (najczęściej własnej lekkomyślności), a już dziś znowu dowiadujemy się o śmierci w nurtach jeziora, jaką znalazł onegdaj 25-letni Fryderyk Domke z Nowogodowu tuł. powiatu.

Denat wybrał się krytycznego dnia, około godz. 9,30 wieczorem nad jezioro w Skarbowie pow. Bydgoszcz, celem zażycia kąpiel. Nie znając dokładnie zdradliwego jeziora Domke natrafił na głębie i nie otrzymawszy pomocy utonął.

Zwłoki po długich poszukiwaniach udało się ryłowić.

Święto powiatowe WF i PW powiatu szubińskiego

Straniem Pow. Komitetu WF i PW odbyło się dnia 11 i 12 czerwca br. doroczne święto powiatowe WF i WF na nowym boisku sportowym w Łabiszynie.

Już w przeddzień święta poruszone było miasto przybraniem oświetlonej szaty jak również przyjazdem zawodników, biorących udział w zawodach półfinałowych i uroczystym otwarciu.

Dzień samego święta rozpoczął się pobudką. Już o godz. 5-tej powstał ruch na ulicach miasta. O godz. 7-mej można było zaobserwować ścigające oddziały i hufce PW, harcerzy tak żeńskie jak i męskie z całego powiatu.

O godz. 9-tej odbyła się zbiórka do kościoła, do której stanęło około 7000 członków PW. Punktualnie o godz. 10-tej rozpoczęła się uroczysta msza św. z okolicznościowym kazaniem. Po nabożeństwie nastąpił przemarsz oddziałów i hufców PW, który musiał wprowadzić w podziw widzów, gdyż patrząc na te uzbrojone i umundurowane działy szeregów, przyszedłoby do głowy, że na polu PW i WF dużo się już zrobiło.

Po obiedzie i krótkim wypoczynku rozpoczęły się zawody.

Do zawodów stanęło około 200 zawodników.

Wynik zawodów był następujący:

1) 5 klm. marsz ze strz. na 100 mtr.

I. m. zdobyła dr. 7 komp. PW z wynikiem 29/28.1 — skład: Strzeszak Walenty, Strzeszak Michał, Kwiatkowski Leon, Kłysz Bern., Kłysz Wit., Jaworski Kaz.; II. m. zdobyła dr. 8 komp. PW z wynikiem 31/17.9 — skład: Cielieński Jan, Cieslikowski Leon, Kędziora Paweł, Karaszewski Rom., Rebisz Waw., Lis Franc.; III. m. zdobyła dr. 6 komp. PW z wynikiem 32/20.10 — skład: Krukowski Stefan, Heppe Marjan, Gnyk Hier., Cyszewski Stef., Konwiński Wal., Steluszka Jan.

2) Strzel. sportowe na odl. 50 mtr. (możl. pkt. 100):

I. m. zdobył Izrebiatowski Feliks z 10 komp. PW pkt. 91; II. m. zdobył Broda Czesław z 10 komp. PW pkt. 89; III. m. zdobył Studziński Julian z 7 komp. PW pkt. 88.

3) Rozgrywki piłki koszykowej:

I. m. zdobyła dr. Łabiszyna 7 komp. PW w składzie: Czechowski Karol, Kasprzak Edm., Wiśniewski Ludw., Kurdelski Stef., Kurdelski Henr., Kamiński Bern.

4) Stafeta olimpijska (100x200x400x300 mtr.):

I. m. zdobyła dr. 3 komp. PW czas 3:51 — skład: Sempolowicz Zygm., Piątkowski Czesł., Hyżyk Wacł., Sławiński Jan; II. m. zdobyła dr. 6 komp. PW czas 3:55 — skład: Nowak Józef, Damasiewicz Leon, Konwiński Wal., Tokarczyk Mich.; III. m. zdyskwalifikowano

5) Stafeta (4x100):

I. m. zdobyła dr. 3 komp. PW czas 5:19 — skład: Sławiński Jan, Goralski Wiktor, Nowicki Leon, Wasielewski Jan; II. m. zdobyła dr. 6 komp. PW czas 5:29 — skład: Gajster Fel., Damasiewicz Leon, Tokarczyk Michał, Rimer Bolesław; III. m. zdobyła dr. 7 komp. PW — czas: 5:50. — skład: Kurdelski Stefan, Kurdelski Henr., Kamiński Bern., Kwiatkowski Fl.

6) Pięciobój (bieg 800 m. skok w dal, rzut gr., strzel. na 100 m., bieg 100 m.):

I. m. zdobył Giercha Jan z 6 komp. PW wynikiem pkt. 266.30; II. m. zdobył Lewandowski Kaz. z 3 komp. PW wynikiem 2018.40; III. m. zdobył Komasiński Stanisł. z 5 komp. PW wynikiem 1460.05.

7) Trójbój sportowy (bieg 100 m., skok w dal, rzut gr.):

I. m. zdobył Alwin Edwin 6 komp. PW z wynikiem 1153.80; II. m. zdobył Gawroński Franc. z 12 komp. PW wynikiem 946.92; III. m. zdobył Wiśniewski Alfons z 9 komp. PW wynikiem 916.45.

8) Bieg 800 mtr.:

I. m. zdobył Sempolowicz Zygm. z 3 komp. PW wynik (czas) 2:28; II. m. zdobył Staniewicz Jan z 9 komp. PW czas 2:25.5; III. m. zdobył Piątkowski Czesław z 3 komp. PW czas 2:29.1.

9) Bieg 3000 mtr.:

I. m. zdobył Pieniaszek Czesław z 9 komp. P. W. czas 9.4; II. m. zdobył Graczyk Andrzej z 12 komp. P. W. czas 9.1; III. m. zdobył Fokciński Alojzy z 6 komp. P. W. czas 9.7.

10) Bieg przez płotki (700 mtr.):

I. m. zdobył Andrzejewski Edmund z 3 komp. P. W. czas 21.8; II. m. zdobył Gierka Jan z 6 komp. P. W. czas 22; III. m. zdobył Kurdelski Henryk z 7 komp. P. W. czas 22.1.

11) Skok wzwyż:

I. m. zdobył Gierka Jan z 6 komp. P. W. wynik 1.48; II. m. Lewandowski Kaz. z 3 komp.

P. W. wynik 1.43; III. m. Konieczka Paweł z 3 komp. P. W. wynik 1.38.

12) Skok o tyczce:

I. m. Kurdelski Henryk z 7 komp. P. W. wynik 2.73; II. m. zdobył Gierka Jan z 6 komp. P. W. wynik 2.68; III. m. Jarka Alojzy z 3 komp. P. W. wynik 2.58.

13) Rzut oszczepem:

I. m. zdobył Machura Franc. z 3 komp. P. W. wynik 27.06; II. m. zdobył Gburczyk Medart z 11 komp. P. W. wynik 36.16; III. m. Almin Edwin z 6 komp. P. W. wynik 32.74.

14) Rzut dyskiem:

I. m. zdobył Kaczmarek Edm. z 5 komp. P. W. wynik 25.10; II. m. zdobył Słowiński Tytus z 5 komp. P. W. wynik 24.63; III. m. zdobył Tukarczyk Michał z 6 komp. P. W. wynik 24.61.

15) Pełnięcie kulą:

I. m. zdobył Kachelski Tadeusz z 7 komp. P. W. wynik 9.40; II. m. zdobył Alwin Edwin

z 6 komp. P. W. wynik 9.20; III. m. zdobył Gburczyk Medart z 11 komp. P. W. wynik 8.40.

ZAWODY ŻENSKIE.

1) Skok w dal:

I. m. zdobyła Łapińska Pelagia, Piechcin, wynik 3.95; II. m. zdobyła Kustoszońska Anna, Piechcin, wynik 2.70; III. m. zdobyła Kawczyńska Anna, Piechcin, wynik 2.53.

2) Bieg 60 mtr.:

I. m. zdobyła Łapińska Pelagia, Piechcin, wynik 9.4; II. m. zdobyła Kustoszońska Anna, Piechcin, wynik 11; III. m. zdobyła Kawczyńska Anna, Piechcin, wynik 11.5.

3) Skok wzwyż:

I. m. zdobyła Łapińska Pelagia, Piechcin, wynik 0.95; II. m. zdobyła Kawczyńska Anna, Piechcin, wynik 0.80; III. m. zdobyła Kustoszońska Anna, Piechcin, wynik 0.75.

4) Strzelania z łuku:

I. m. zdobyła Sucharska Wiktorja, Kania,

wynik pkt. 46; II. m. zdobyła Pawłowska Fr. Kania pkt. 24; III. m. zdobyła Wysocka Waleja, Kania, wynik pkt. 24.

Prócz zawodów wypełniono program bardzo piękną popisową lekcją gimnastyczną jak również tańcami narodowymi, wystawionymi przez P. W. Kobiet. Niemniej wzbudził miłe zainteresowanie obóz harcerski. Dla dzieci i dorosłych również pomysłano o rozrywce, urządzając strzelanie i zabawy. Ogólnie rozdane nagród przechodnich 6, żetonów srebrnych 19, plaket brązowych z podobizną I. Marszałka Polski — jako pierwsze nagrody 9 żetonów brązowych 29 i dyplomów 29.

Nagrody wręczył starosta szubiński p. Dąbrowski w obecności k-d-ta obwodowego PW, p. mjr. Cenzartowicza, komend. pow. P. W. na pow. Szubin p. por. Witkowskiego, jak również reszty członków powiatowego komitetu WF i PW i lokalnego komitetu organizacyjnego, z przewodniczącym, burmistrzem Łabiszyna p. Feiglem.

W nastroju wesołym i z dobrą myślą na rok przyszyły zakończono o godz. 21 doroczne święto powiatowe WF i WF w Łabiszynie, po której to części oficjalnej zabawiono się jeszcze na sali tanecznej.

Za święta WF i PW w pow. wyrzyskim

W ub. niedzielę powiat wyrzyski obchodził uroczystości święta WF i PW w Wyrzysku. Od wczesnego ranka ze wszystkich zakątków powiatu ciągnęły oddz. PW. Uroczystość rozpoczęto odegraniem pobudki o godz. 5-tej rano. O godz. 10 po odebraniu raportu przez Komendanta Powiatowego PW p. por. Ambroziaka wyruszone przy dźwiękach orkiestry K. P. W. z Białosłowi na uroczyste nabożeństwo do kościoła parafialnego. Mszę św. odprawił i wygłosił okolicznościowe kazanie ks. proboszcz Skrzypiński.

Po nabożeństwie ustawiły się szeregi PW, na rynku. Raport odebrał p. pułk. Korkozowicz dow. 61 pp. w towarzystwie p. Starosty Ign. Wnyka oraz Komendanta Obwodowego PW p. kapitana Sroczyńskiego. W uznaniu zasług na niwie WF i PW w powiecie, wręczył p. pułk. Korkozowicz panu Staroście odznakę pułkową 61 pp. oraz dyplom, wygłaszając odpowiednie przemówienie. Pan Starosta odpowiadając na przemówienie wniósł okrzyk na cześć armii, pochwycony przez szeregi PW i zgromadzoną publiczność. Z kolei p. pułk. Korkozowicz dow. 61 pp. wręczył poświęcony w czasie mszy św. proporzeczek drużynie harcerskiej z Wyrzyska, Równocześnie p. Starosta wręczył członkom Zw. Weteranów Powst. Narodowych Rzecz. Polsk. 1914-19 koło Wy-

rzysk odznaki Powstań Narodowych w formie dyplomów. Takowe otrzymali pp. Marja Burettowa, Kryza Józef, Kościński Kazimierz, Pyszka Antoni, Naskręt Antoni, Wicherski Stanisław, Zbąski Marjan, Zakowski Feliks, Blaszek Kazimierz, Hyla Tomasz, Michalek Roman, Osceł Bronisław, Polewczyński Franciszek, Sierociński Jan, Lange Jan, Kościński Franciszek i Małecki Łucjan.

Po tym akcie odbyła się defilada, gdzie działy szeregi oddziałów PW, przemarszerowały przed przedstawicielami władz. Ogólną uwagę zwracały umundurowane oddz. PW. Kobiet z Nakła, Łobżenicy i Wyrzyska. O godz. 12-tej wydano wszystkim uczestnikom święta obiad żołnierski.

Po południu na stadionie powiat. PW, odbyły się zawody sportowe, a na Strzelnicy powiat. zawody strzeleckie o O. S.

Wynik zawodów dla kobiet:

Trójbój: 1. Rewolińska Anna Hufiec PW. 8 pkt; 2. Orłowska Antonina Hufiec PW Wyrzysk 10 pkt; 3. Malicka Edyta Druż. Harc. Nakło 11 pkt.

Bieg 60 mtr.: 1. Rewolińska Anna Huf. PW Wyrzysk, 9.1; 2. Orłowska Antonina Huf. PW Wyrzysk 9.2; 3. Malichówna Mergota Huf. PW Wyrzysk 9.4.

Skok w dal: 1. Rewolińska Anna Huf. PW

Wyrzysk 4.32; 2. Malichówna Margota Huf. PW Wyrzysk 4.16; 3. Orłowska Antonina Hufiec PW Wyrzysk 4.04.

Skok wzwyż: 1. Rewolińska Irena Huf. PW Wyrzysk 1.30; 2. Rewolińska Anna Huf. PW Wyrzysk 1.30; 3. Boruszewska Felicja Huf. PW. Nakło 1.25.

Rzut oszczepem: 1. Steinówna Klementyna Huf. PW. Nakło 22.35 mtr.

Rzut dyskiem: 1. Boruszewska Janina Huf. PW. Wyrzysk 22.70 mtr.; 2. Skupniewicza Ludmilla Huf. PW. Nakło 21.70; 3. Orłowska Antonina Huf. PW. Wyrzysk 21 mtr.

Bieg sztafetowy 4x60 mtr.: 1. Zespół Hufca PW Wyrzysk w czasie 36.2 sek;

Rozgrywki w Siatkówkę: 1. Zespół Hufca PW Nakło zdobył nagrodę przechodnią pow. pkt. 30.23; Zespół Hufca PW Nakło II. drużyna pkt. 30.22.

Wynik zawodów dla mężczyzn.

Bieg 800 mtr.: 1. Krzoska Marjan Powst. i Woj. Wyrzysk 2.42.6; 2. Zakowski Feliks Zw. Weteranów Wyrzysk 3.13.0; 3. Balcerowski Franciszek Powst i Woj. Wyrzysk 3.2.6.

Pięciobój: 1. Spychała Leon Państw. Gimn. Nakło 14 pkt; 2. Deja Franciszek Miasteczko 22 pkt.

Bieg 110 mtr. przez płotki: 1. Wachholz Franciszek Z. S. Wyrzysk 19.1; 2. Radke Teodor PW. Miasteczko 19.3; 3. Gólec Michał Z. S. Wyrzysk 20.3

Bieg 1500 mtr.: 1. Majka Franciszek Sokół Wyrzysk 5.53; 2. Starszewski Edmund Sokół Runowo 5.55.9; 3. Walczak Alfons Z. S. Mościska 6.1.0.

Bieg 10 mtr.: 1. Wachholz Franciszek Z. S. Wyrzysk 12.1; 2. Placzek Bronisław Sokół Wyrzysk 12.1; 3. Sobieszcyk Antoni KPW Białosłowie 12.4.

Skok w dal: 1. Placzek Bronisław Sokół Wyrzysk 5.89; 2. Sobieszcyk Antoni KPW Białosłowie 5.88; 3. Malicki Edward Państw. Gimn. Nakło 5.70.

Skok wzwyż: 1. Spychała Leon Państw. Gimn. Nakło 1.65; 2. Sobieszcyk Antoni KPW Białosłowie 1.60; 3. Szlapiński Alfons Sokół Runowo 1.50.

Skok o tyczce: 1. Spychała Leon Państw. Gimn. Nakło 2.70; 2. Perzyński Jan, Drużyna Harc. Osiek 2.60; 3. Pydyn Józef Druż. Harc. Osiek 2.50.

Rzut dyskiem: 1. Baranowski Edmund P. Gimn. Nakło 34.76; 2. Januszewski Kazimierz Państw. Gimn. Nakło 29.27; 3. Perzyński Jan Druż. Harc. Osiek 24.92

Rzut oszczepem: 1. Kapsa Wiesław Państw. Gimn. Nakło 37.83; 2. Gburczyk Medard P. Gimn. Nakło 36.41; 3. Ba anowski Edmund Państw. Gimn. Nakło 35.20.

Pełnięcie kulą: 1. Baranowski Edmund P. Gimn. Nakło 16.95; 2. Januszewski Kazimierz Państw. Gimn. Nakło 10.85; 3. Słoma Alfons Państw. Gimn. Nakło 10.35

Bieg sztafetowy 4x100: 1. Zespół Państw. Gimn. Nakło 51.1; 2. Zespół Państw. Gimn. Nakło 53.

Marsz zespołowy 10 km.: 1. Zespół Z. S. Wyrzysk zdobył nagrodę przechodnią 50.2; 2. Zespół Hufca PW. Dzwierzno 51.18

Po ukończeniu zawodów p. Starosta Ign. Wnyk wręczył zwycięzcom nagrody za trzy pierwsze miejsca w danej konkurencji

Bydgoszcz prowadzi w rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Pomorza

W ub. niedzielę, dnia 3 lipca br. rozegrany został w Bydgoszczy na Stadionie Miejskim mecz piłkarski z rozgrywek o mistrzostwo Pomorza pomiędzy K. S. Polonia (Bydgoszcz) a S. K. S. (Starogard), — który zakończył się zwycięstwem Polonii w stosunku 5:0 (4:0).

Od samego początku gry widoczna była przewaga Polonii, która też do końca pozostała niepodzielnie panem boiska, prowadząc przez półtorej godziny ofensywę. Zespół S. K. S., jakkolwiek dominował nad przeciwnikiem fizycznie, był niegrany i słabszy technicznie. Ataki gości rwały się i raziły brakiem koordynacji.

Goale dla Polonii strzelili: Kimel — 3, Michalski i Stock po jednym.

W ostatnich jedenastu minutach Polonia grała w dziesiątkę, gdyż Stocka sędzia z gry wykluczył.

Bezapelacyjne zwycięstwo Polonii nad przeciwnikiem, któremu uległa swego czasu w Starogardzie (3:1) i przegrana Pe-Pe-Ge (Grudziądz) do T. K. S. Gryfu, podczas spotkania o mistrzostwo klasy A, rozegranego ub. niedzieli w Toruniu — klasyfikuje klub bydgoski na czwartej tabeli w rozgrywkach o mistrzostwo Pomorza.

Turbina wiatrowa inż. Gologórskiego

W powodzi wynalazków ulepszeń i genialnych nieraz pomysłów, w jakie obfituje wiek XX, przechodzi się często z szkodliwym dla sprawy postępczym, nad wynalazkami drobniejszej wagi. Jednakże jak wykazuje praktyka życiowa, wynalazki najprostsze, jako mniej skomplikowane dają ludzkości najwięcej korzyści, gdyż są dostępne dla szerokiej rzeszy konsumentów.

Obecnie chcielibyśmy zwrócić sferom kupiecko-przemysłowym uwagę na wynalazek p. inż. Mieczysława Gologórskiego, który ze względu na możliwość szerokiego zastosowania, może mieć przy umiejętnej eksploatacji nadzwyczajnie znaczenie.

W roku ubiegłym inż. G. skonstruował nowy typ turbiny wiatrowej, którą dzięki pomysłowej konstrukcji, już przy minimalnej szybskości wiatru daje wielką ilość energii mechanicznej, dochodzącej do 30 HP. Wynalazek

p. inż. G. oparty jest na najnowszych zdobyciach teoretycznych z dziedziny aerostatyki i aerodynamiki, pozbawiony jest natomiast wad własnych, — jak twierdzi wynalazca — do tej pory niewykorzystanych. W szczególności turbina wiatrowa inż. Gologórskiego nadaje się do pracy przy pompach, maszynach przemysłowych, młynach i mielniach, do prądnic elektrycznych i t. d. Dzięki ekonomicznej konstrukcji turbina jest stosunkowo do swjej wydajności pracy lekka i dlatego przy największych nawet huraganach — bezpieczna.

Wynalazca zamierza powierzyć swoją turbinę do seryjnej fabrykacji firmom krajowym ażeby przyczynić się do podniesienia siły w Polsce rozwijającej motoryzacji.

Osobom, któreby się „turbina wiatrowa“ interesowały, posiadamy adres wynalazcy: inż. dypl. Mieczysław Gologórski, Bydgoszcz, ul. Krakowska 10.

Solec Kujawski

— **Osobiste.** Burmistrz miasta p. Teofil Pepliński wyjechał na urlop zdrowotny 8 tygodniowy, zastępuje zaś dyrektor Czaczka z dniem 1 lipca br.

— **Kregielnia** nowo zbudowana przez Bractwo Strzeleckie w Parku Miejskim przy Strzelnicy, otwarta zostanie uroczysto w najbliższą środę. Stworzony Klub Kreglarzy urzędować będzie odąd przez całe lato codziennie. Goście miejscowi i zamiejscowi b. mile widziani.

— **Kapielnia na Wiśle** wraz z łaźniarkami, znacznie w tym roku powiększona, leży naprzeciw naturalnej wyspy — wydmy pośrodku Wisły powstałej, — stwarzając przesłaniczną plażę dla kąpielowiczów. Minimalna opłata (20 gr. od osoby) powinna ściągnąć w tym sezonie wiele letników, którzy pragną solidnie odpocząć na łonie gorącego piasku wiślanego, ew. z wędka w ręce...

Programy radiowe

Środa, dn. 6. 7. 1932 r.

Warszawa: 12.45 Muzyka z płyt; 15.10 Pieśni w wyk. Polskiej Kapeli Ludowej; 15.30 Kronika harcerska; 16.35 Chwilka Morska i Kolonjalna; 15.40 Wesoły felj. dla dzieci pt. „Wygnanie z rajów“, wygl. B. Hertz; 15.35 Tr. z Wilna opow. dla dzieci młodszych pt. „Kasia“, Z. Żarnowieckiej; 16.05 Melodie i piosenki rewjowe — płyty; 16.40 „Kontr-torpedowiec — uniwersalny okręt współczesnej floty“, wygl. p. O. Żukowski; 17.00 Muzyka lek. w wyk. ork. Filh. Warsz.; 18.00 Odczyt; 18.20 Muzyka lekka; 19.45 „Skryzka pocztowa rolnicza“, 20.00 Lekka aud. muzycz.; 20.45 Kwadrans iliteracki. Nowela T. Rittnera pt. „Maż“, 21.00 Recital fortepianowy; 22.00 Muzyka tan.; 22.25 Odczyt ze Lwowa; 22.40 Wiadomości sportowe; 22.50 Muzyka taneczna.

Czwartek, dn. 7. 7. 1932 r.

Warszawa: 12.45 Płyty; 15.10 Ork. argentyńska Jose Melin'a — płyty; 15.35 P. Czaj-

kowski: Trio a moll; 16.35 Kom.; 16.40 „Wśród książek“; 17.00 Koncert solistów; 18.00 Odczyt z Wilna; 18.20 Muzyka lekka; 19.15 Rozmaitości; 19.45 Kom. rolniczy; 20.00 Muzyka lekka; 20.45 Słuchowisko pt. „Sen nocy letniej“ psg Szekspira, w oprac. St. Dunin-Karwickiego; 22.00 Muzyka taneczna; 22.40 Wiadomości sportowe; 22.50 Muzyka taneczna.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 5 VII 1932 r.

Tranzakcje	Kupno
WALUTY.	
Dolary St. Zjedn.	—
DEWIZY.	
Belgja	124,15—123,84
Gdańsk	174,40—173,93
Holandja	360,55—359,65
Kopenhaga	—
Londyn	31,70—31,12

Nowy York

Nowy York telegr.	8,922—8,902
Paryż	35,06—34,98
Praga	26,37—26,31
Sztokholm	—
Szwajcaria	174,50—173,82
Włochy	45,50—45,28
Berlin (w obrotach nieofic.)	211,80

Notowania ziemioplodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytut Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 5 VII 1932 r.

żyto	21,00—21,50
Pszenica	22,25—23,25
Jęczmień	—
„ browar.	—
Owies pastew.	20,50—
Mąka żytnia	—
„ 65%	33,25—34,25
„ pszenna 65%	35,25—37,25
Otręby żytnie	11,50—
„ pszenne	10,00—11,00
Rzepak	—
Seradela	—
Łubin niebieski	11,00—12,00
„ żółty	15,00—16,00

Zakład Ubezpieczeń Pracown. Umysłowych w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12

podaje do wiadomości, że pomiędzy 15 lipca a 1 września br. zostaną wykonane domy mieszkalne w Gdyni:

- a) przy ulicy SŁOWACKIEGO I PONIATOWSKIEGO — dla prac. umysłowych
- b) przy ulicy SZOSA GDANSKA dla prac. fizycznych.

Pierszeństwo wynajmu mieszkań przysługuje pracownikom ubezpieczonym w Z.U.P.U., Ubezpieczalni Krajowej i Kasie Chorych, o ile przy podpisywaniu kontraktu złożą gwarancję, (kaucję) w wysokości 6-cio miesięcznego czynszu dzierżawnego w postaci książeczek oszczędnościowych P.K.O., Banku Gospodarstwa Krajowego, Komunalnej Kasy Oszczędności lub w papierach procentowych o pupilarnej pewności.

Podania o przydział mieszkań należy wnieść wyłącznie na specjalnych formularzach, które wydaje Administracja Domów w Gdyni, Aleja Kasyna, za pobraniem 0,50 zł i udziela wszelkich informacji. Termin składania wniosków upływa z dniem 12 lipca br.

ZAKŁAD ŻADNYCH POŚREDNIKÓW NIE UZNAJE.

Przymusowa licytacja.

W dniu 11 lipca 1932 r. o godzinie 10-tej sprzedawać będzie egzektor Wydział Powiatowego najwięcej dającym za gotówkę w Małym Kacku przed majątkiem: 1 młóczarkę 6 calową z transmisją i pasami, 2 powozy, 1 sanie wyjazdowe, plugi, radia, bronie, żniwiarki, kultywator, łózka z materacami, szafy, biurka, obrazy, bielizniarki, lampy elektryczne różnego rodzaju, stoły, leżanki, kanapy, fotele, lustra, firany kompletne obrusy dywany, piece elektryczne, orla rzeźbionego, sarnie rogi różnych wielkości, krzesła, stojaki i wiele innych przedmiotów dla rolników potrzebnych.

Wyjeherowo, dnia 2 lipca 1932 r.
Wydział Powiatowy pow. morskiego.

Siatkę stalową do bukownika

dostarcza
F. Kujawski
TORUŃ. 4869

Amatorzy

fotografii, którzy chcą mieć dobre rezultaty dają wszelkie swe prace do wykonania
Foto Souchalski
Toruń, ul. Strumykowa.
4503

Pod Gdynią przy stacji kolej. Rumja-Zagórze parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisarjat Rządu, zezwolenie na zabudowę **naturalski!** 600 m² i więcej już od 90 gr. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele łakowe 700—1000 zł za morąg pruska na dogodnych warunkach **na sprzedaż.**

R. KUSCHE, RUMJA
pow. Morški

Masywny budynek fabryczny, 1.000 m² pos. mieszceń roboczych, turbina wodna 30 HP, dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wdzierżaw.

W sprawie postępowania układowego, nad firmą Komierowskie Zakłady Przemysłowe, Produkcja Wytworów Drzewnych i Ziemiaczanych, właściciel Tomasz Komierowski w Komierowie (3. N. 5/31) wyznaczamy w myśl art. 40 i 42 i 43 ustawy z 6. 3. 28 r. (Dz. Ust. Nr. 27 poz. 244) na dzień 16 lipca 32 r. godz. 10,30 w Sądzie Grodzkim w Sepólnie (Pomorze) pokój nr. 6 dalszy termin w celu sprawdzenia dalszych wierzytelności. Dodatkowa lista wierzycieli wyłożona będzie w tymże Sądzie pokój nr. 9 w czasie od 7 lipca 1932 r. do 18 lipca 32 r. Listę wierzycieli można zaskarżyć w przeciągu 7 dni od daty jej wyłożenia.

Bydgoszcz, dnia 2 lipca 1932 r. 4894
Komierowskie Zakłady Przemysłowe, Produkcja wytworów drzewnych i ziemiaczanych, właśc. Tomasz Komierowski w Komierowie
Nadzorca Sądowi:
(—) Adam Brzeski,
adwokat i notariusz, Bydgoszcz, Gdańska 12.
(—) Lucjan Prądyński,
Skarpa, powiat sepoleński.

Dr. M. ZACHARSKI
Specjalista chorób dziecięcych.
Bydgoszcz, ul. Mostowa 3.

wyjechał na miesiąc lipiec.

Najtaniej

kupuje się artykuły domowe dla rolnictwa i rzemiosła tylko w Drogerji pod Koroną, Toruń, Chelmińska nr. 12. 5845

KRYNICA

uroczo położony pierwsorzędny pensjonat
„REDUTA“
tuż przy lesie (5 minut od nowych łaźni) pokoje słoneczne z balkonami z całodziennym utrzymaniem od zł. 10, komfort, doskonała kuchnia. Pensjonat otwarty cały rok. Do dyspozycji P. T. Kuracjuszy własny powóz. 4871

Technik

budowlany poszukuje zajęcia przy sporządzaniu planów budowl. Wymagania bardzo skromne. Łaskawe oferty pod 4843.

Kamienica

z 1 morgiem ziemi, 3 ogrodami i 4 lokatorami za 8000 gld. do sprzedania. Sopot, Brombertalerweg 2. 336

Poszukuje się

fłonder, towarów wedzonych, cytryn jak również wszelkich owoców południowych. Zgłoszenia do: „Jaja — warzywa — owoce i masło“ M. Raiff, Grudziądz Bracka 7, IV. 183

Czytajcie „Dzień Pomorski“!

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W środę, dnia 6 bm. o godz. 20-tej
IV. „tania środa“
Pożegnalny Występ JANA NUSZA NOWACKIEGO art. Teatru Polskiego w Poznaniu
Ostatni raz
„U METY“
Sztuka w 4 aktach K. H. Rostworowskiego.
Ceny miejsc najniższe od 0,30 do 1,50

W czwartek, dn. 7 bm. o godz. 20-tej
Operetka Zdrojowa Ciecchinka
„ORLOW“
Operetka w 3 aktach Granischaedtena. z wyst. Elny Gistedt.
Legitymacje zniżkowe 50

W piątek dnia 8 bm. teatr nieczynny.
W sobotę, dnia 6 bm. o godz. 20-tej
Premjera
„Puzna. Jona“
Sztuka w 5 aktach Bernarda Shawa.
Ceny do połowy zniżone.

W sezonie letnim!

Każdy zdrowo prowadzony interes, warsztat pracy, przedsiębiorstwo musi pomyśleć o propagandzie — i reklamie zwłaszcza, gdy chodzi o kumpiectwo i klientele, która —

latem robi zakupy sezonowe.

Reklama

ogłoszeniowa jest podstawą rozwoju i ożywienia obrotów.

Pisem, które czytają sfery posiadające, ziemiaństwo, inteligencja pracująca, urzędnicy, wojsko, a więc sfery, które kupują — to

Dzień Pomorski

Największe korzyści przynosi ogłoszenie w naszym piśmie, gdyż zamieszczone w „DNIU POMORSKIM“ ukazuje się w

- „Dniu Grudziądzkim“
- „Dniu Bydgoskim“
- „Dniu Kujawskim“
- „Gazecie Morskiej“
- „Gazecie Gdańskiej“

Wykaz zapowiedzi Nr. 6/1932. 4895

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że: 1) rolnik Jerzy Kleczyński, rozwiedziony, zamieszkały w Świeciu n. W.; 2) Aleksandra Majdenicz, nauczycielka, zamieszkała w Nowym Jasiencu, przedtem w Boniewie pow. Włocławski, chcą wejść w związek małżeński. Ogłoszenie zapowiedzi jest do załatwienia w gminie Świecie n. W., Nowym Jasiencu oraz przez Kurjer Włocławski. Ewentualne, na przeszkodę małżeńskie opierające się poglądy muszą skutecznie być w Serocku, pow. Świecie do niżej podpisanego w przeciągu dwóch tygodni.
Serock, dnia 30 czerwca 1932 r.
Urzędnik stany cywilnego:
(—) Stencil.

WARZYWA - OWOCE

w partjach wagonowych oraz

NABIAŁ - DROB

zakupuje stale po najwyższ. cenach dziennych

Hortownia Kupców Rynkowych Sp. H. z o.,
Gdynia, ul. 10 Lutego
4893 Adres tel. Spółhurt.

Zl. 995/8 4903

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 7 lipca 32 r. o godz. 10 przed południem sprzedam przy ul. Toruńskiej 304 najwięcej dającym za gotówkę: 1 powózkę krytą, 8 różnych rogów i 1 młocarnię kompletną.
Małak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Zl. 1028/8 4904

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 6 lipca br. o godz. 12-tej sprzedawać będą na składnicy firmy Rawa ul. Śniadeckich 37 za natychmiastową zapłatą: większą ilość bluz roboczych, ubrań chłopięcych, płaszczy damskich, spodni itp.
Kucharz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 8. 7. 32. o godz. 10 sprzedawać będą za gotówkę najwięcej dającym przy ul. Lipowej 11: 3 wozy robocze, 2 platformy, 30 sztuk koszy do węgla, 1 wózek ręczny, 2 łopaty do węgla, 2 waży, biurko z etażerką. 703
Dobrzański, kom. sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 8. 7. 32. o godz. 9 sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę w St. Błonowie u p. Mossana: 1 koń, 1 maciora i 1 cielak. W Nogacie o godz. 10 u p. Kobusa: 2 świnię. W Szywnaldzie: 3 macjory i 2 świnię; zbiórka licytantów o godz. 12 przed oberżą p. Woelkego. W Szembroku: młocarnia, 5 prosiaków, 1 cielak, byczek, 3 macjory i 1 knur; zbiórka licytantów o godz. 14 przed oberżą p. Weichertą. W Gardeji o godz. 15: 1 bufet z zegarem; zbiórka licytantów przed dworcem kolejowym.
408/32. Kowalski, kom. sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę restauracji kolejowych w Redzie, Chojnicach i w Starogardzie z terminem objęcia w Redzie 1 października 1932, w Chojnicach i w Starogardzie 31 lipca 1932 r.

Termin składania ofert na restaurację w Redzie upływa z dniem 31 sierpnia 1932, na restaurację w Chojnicach i Starogardzie 15 lipca 1932 o godz. 12-tej, otwarcie ofert nastąpi w tych samych dniach o godz. 13-tej.

Blizsze szczegóły przetargu są ogłoszone w Monitorze Polskim Nr. 148 z dnia 1 lipca br. oraz na większych stacjach okręgu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku. Zl. 1835 4897

Selegramy

Z ostatniej chwili

6 państw - 4 propozycje
Sytuacja lozańska bez zmian

Lozanna, 6. 7. — (PAT). W przededniu wznowienia rokowań w związku ze złożeniem przez Niemcy kontrpropozycji stwierdzić można, iż Włochy, Belgia i Japonia są za przyjęciem propozycji w sprawie ryczałtowej spłaty 2 miliardy marek. Anglia sprzeciwia się projektowi spłat należności niemieckich w 10 ratach rocznych, ponieważ w ten sposób mogłaby być utrudniona spłata kredytów zamrożonych, które znajdują się w rękach angielskich i amerykańskich. Co się tyczy Francji, to ob staje ona przy porozumieniu, osiągniętym dn. 2 lipca, wykazując w ten sposób swój znaczny wysiłek w celu osiągnięcia pomyślnego wyniku konferencji. Francja proponuje, by Niemcy spłacili rocznie sumę 4 miliardy marek, co jest zdaniem delegacji francuskiej korzystnym rozwiązaniem dla Niemiec, ponieważ skreślił one w ten sposób spłatę około 30 miliardów z tytułu odszkodowań. Natomiast rozłożenie należności niemieckich na raty roczne pozwoliłoby uwolnić finansową politykę rzeszy z pod bezpośredniej kontroli państw wierzycielskich.

Lozanna, 6. 7. — (PAT). Po przybyciu do Lozanny Herriot odbył przeszło godzinną rozmowę z Mac Donaldem, który go zaznajomił z przebiegiem rokowań, które miały miejsce w czasie nieobecności premiera francuskiego. Mac Donald przedłożył także Herriotowi projekt końcowego układu. Herriot ze swej strony wskazał w rozmowie na zalety techniczne i polityczne planu francuskiego.

Następnie Mac Donald konferował z von Papenem oraz delegacją belgijską. Niewątpliwie Mac Donald wznowił działalność pośredniczącą pomiędzy delegacjami francuską i niemiecką. Głównym przedmiotem dyskusji jest w chwili obecnej, jak się zdaje, kwestja wysokości sumy, którą Niemcy zapłacą. Tymczasem Francja utrzymuje żądanie, aby suma ta wyniosła 4 miliardy marek, Niemcy zaś chcą zapłacić 2 miliardy. Przewiduje się sumę kompromisową. Popołudnie poświęcone jest dalszym rozmowom bezpośrednim pomiędzy delegacjami.

Co przyniesie jutro?

Lozanna, 6. 7. (Pat). Po południu odbywały się ponownie rozmowy Mac Donald z von Papenem i innymi delegatami niemieckimi oraz Herriotem. Przewodniczący konferencji rozmawiał osobno z szefami delegacji francuskiej i niemieckiej. Bezpośrednich rozmów francusko - niemieckich nie było.

W rozmowie Mac Donald z delegacją niemiecką, ci ostatni zrezygnowali z systemu rat rocznych i wyrazili zgodę, aby suma, którą Niemcy zapłacą była zapłacona w bonach, o których emisji decyduje rada banku wypłat międzynarodowych, jak proponowali wierzyciele. W niedzielę Niemcy oferowali 10 rat rocznych po 250 milionów wzgl. 37 rat rocznych po 120 milionów niewątpliwie w nadziei, że po pewnym czasie mogliby zaprzestać płacenia tych rat. System bonów, na który Niemcy wyrazili zgodę, uniemożliwia uchylanie się od płacenia tych rat. Niemcy pragnęłyby poza tym pewnej zmiany systemu bonów, szczególnie, aby bony, które w ciągu pewnej ilości lat nie zyskują nabywcy, przepadały. Co się tyczy sumy, Niemcy wyznaczyli warunki polityczne, o których w niedzielę oferując zapłacenie dwóch miliardów nie mówili. Domagają się oni ponownie równości praw w dziedzinie zbrojeń oraz uznania, że suma, którą zapłacą, będzie zapłacona nie z tytułu odszkodowań i nie będzie oznaczała spłat z części ósmej reparacyjnej traktatu wersalskiego, na czele której figuruje słynny artykuł 231, motywujący zobowiązania Niemiec do płacenia odszkodowań faktem, że wywołali oni

wojnę.

Po rozmowie z von Papenem Mac Donald konferował z Herriotem, który zrezygnował z propozycji niemieckiej. HERRIOT ODRZUCIŁ WARUNKI POLITYCZNE NIEMIEC. Poza tym w dalszym ciągu domagała się Francja, ażeby suma globalna wyniosła 4 miliardy. Ze strony francuskiej podkreśla się, że Francja do-

magiała się 7 miliardów, jako minimum, a zgodziła się na 4 miliardy, proponowane przez Anglię.

Na obiedzie Mac Donald spotkał się ponownie z von Papenem. Wieczorem odbędą się dalsze rozmowy Mac Donald. Pragnąłby on doprowadzić do porozumienia jeszcze dziś w nocy, względnie najpóźniej jutro.

Herriot o Lozannie
i sytuacji finansowej Francji

Paryż, 6. 7. (Pat). Onegdaj w godzinach wieczornych grupa parlamentarna partji radykalno - społecznej zebrała się na posiedzenie celem wysłuchania Herriota, który w obszernym zarysie zdał SPRAWOZDANIE Z SYTUACJI W LOZANNIE, podkreślając, że bezpośrednim jego zadaniem jest doprowadzenie do ostatecznego uregulowania problemu długów i reparacji. Poza tym premier starał się dowieść swym kolegom, że obecność jego nad jeziorem genezewskim jest w dalszym ciągu konieczna, o ile się pragnie, ażeby konferencja została zakończona jaknajszybciej.

Następnie Herriot przystąpił do rozpatrzenia kwestji finansowej, nie ukrywając bynajmniej, że sytuacja budżetowa i skarbowa jest ciężka. W r. 1924 Francja znalazła się w obliczu podobnych trudności. Wtedy, ażeby temu zaradzić, zastosowano niebezpieczną politykę pożyczek. Doświadczenia z przed lat 8 wykazały jednak szkodliwość tego rodzaju postępowania. Z tego też względu premier będzie się przeciwstawiał tej polityce wszelkimi siłami. Dla zademonstrowania powagi sytuacji Herriot odczytał następnie list Palmade, w którym minister budżetu zaznacza, że DNIA 1 LIPCA SKARB FRANCUSKI WYKAZAŁ NIEDOBÓR 80 MILJONÓW w chwili, gdy deficyt budżetowy wyrażał się

cyfrą 200 milionów. Premier przestrzega, że podobna sytuacja nie może się przeciągać bez niebezpieczeństwa katastrofy. Takie jest jego głębokie przeświadczenie i gotów jest w związku z tem wysunąć kwestję zaufania. W konkluzji premier oznajmił, że jeśli gabinet ma upaść, przekłada on tego rodzaju rozwiązanie sprawy nad powrót do polityki z r. 1924. „Niech ci — mówił premier — którzy przeciwstawiają się projektowi rządowemu przedstawiają swój projekt. Nie czyniąc tego, opozycja radykalna nie ma prawa zwalczać premiera i jego rządu”. Przemówienie to nagrodzone zostało oklaskami.

Następnie Nogaro oświadczył, że według jego zdania polityka ścierania gąbką na tablicy, to jest anulowanie długów reparacyjnych zapewniłoby Francji więcej siły wobec Ameryki, aniżeli obecne targi w Lozannie z Niemcami. Herriot odpowiedział na to, że anulowanie odbiłoby się tylko kosztem Francji.

Na uwagę deputowanego Bergery, że projekty finansowe rządu odbiłyby się fatalnie na klasie średniej i robotniczej, premier odpowiedział, iż nie należy zapominać, że projekty rządowe domagają się jednocześnie znacznej redukcji kredytów, przewidzianych na cele wojenne.

Pracownicy administracji gminnej
profesują przeciw wicherzom wojennym
hitlerowców

W salonach miejskiego muzeum przemysłowego w Krakowie odbyły się w niedzielę obrady 18-go walnego zgromadzenia delegatów Zw. Zaw. pracowników administracji gminnej R. P. Obrady zajął prez. Związku Filipiński ze Skierniewic, który na wstępie powitał przedstawicieli władz i delegatów. Otwierając zjazd, prez. wyraził radość, że zjazd odbywa się poraz pierwszy w Krakowie, w tej drugiej stolicy Polski. Z kolei witali zjazd imieniem ministra Spraw Wewn. wicewojewoda Bilek, imieniem p. wojewody krakowskiego naczelnik wydziału samorządowego Osiecki, wiceprezydent miasta poseł dr. Duch jako przedstawiciel prezydium miasta Krakowa i Związku miast poseł Pochmarski imieniem prezesa BBWR. W. Sławka.

Po inauguracji zjazdu uchwalono przez aplaudację przesłać depesze holdownicze do P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego oraz do p. premiera Prystora, ministra Pierackiego i do prezesa BBWR. Sławka.

Następnie po przemówieniu dyr. Związku posła Pacholczyka uchwalono manifestacyjną rezolucję protestującą przeciwko wicherzom wojennym hitlerowców i nieposzanowaniu przez nich traktatów międzynarodowych.

Z kolei przystąpiono do porządku dziennego i dokonano wyboru komisji zjazdu, po czym pos. Pacholczyk złożył sprawozdanie z działalności zarządu centralnego Związku za rok ubiegły, wykazując stały rozwój organizacji pracowników gminnych Rzeczypospolitej.

Następnie wygłoszono referaty o projekcie ustawy dotyczącej zmian ustroju samorządu terytorjalnego, o roli pracownika gminnego w życiu społecznym, o doksztalceniu pracownika gminnego i t. d. Po dyskusji dokonano wyboru zarządu i uchwalono budżet Związku na rok 1932.

W 18-tym zjeździe pracowników administracji gminnej uczestniczyło 300 delegatów, reprezentujących przeszło 5 tys. pracowników gminnych na terenie Rzeczypospolitej.

Przestępca polityczny nie jest często
przestępcą ideowymMiędzynarodowa komisja karna o polskim regulaminie
więziennym

(o) Warszawa, 6. 7. (tel. wł.) W Bernie odbyła się sesja międzynarodowej Komisji karnej i penitencjarnej, na której rozpatrywano pismo komitetu dla obrony więźniów politycznych w Paryżu, prot. estujące przeciwko rzekomemu pokrzywdzeniu więźniów politycznych w nowym regulaminie więziennym w Polsce. W sesji uczestniczyli przedstawiciele Anglii, Austrii, Belgji Danji, Francji, Holandji, Egiptu, Jugosławii, Włoch, Rumunii, Polski, Norwegii, Szwajcarii, Litwy, Japonii i Stanów Zjedn.

Komisja stwierdziła, że w regulaminie więziennym uprzywilejować można jedynie poszczególne jednostki, które przez swoje zachowanie

Wiadomości sportowe

Mecz piłkarski Francja—Polska.

Francuskie pisma donoszą, iż francuski związek piłkarski rozpatrywał na ostatnim posiedzeniu propozycję Polskiego Związku Piłki Nożnej w sprawie rozegrania w r. 1933 meczu międzypaństwowego Francja — Polska.

Zarząd francuskiego związku zasadniczo zgodził się na tę propozycję, uzależniając ją jednak od możliwości jednoczesnego zorganizowania spotkania z Czechosłowacją w Pradze.

W jakich konkurencjach startują nasi
zawodnicy na Olimpiadzie?

Nasza reprezentacja olimpijska startuje, jak wiadomo, tylko w nielicznych konkurencjach. Z lekkoatletów Kusociński weźmie udział w biegu na 5.000 i 10.000 m., Heljasz w kuli i dysku, Piawczyk w skoku wzwyż, Siedlecki w 10-boju, Weisówna w dysku pań, Schabińska 80 m. przez płotki.

Wioslarze startują w 3-ch konkurencjach: dwójka bez sternika, dwójka ze sternikiem, czwórka ze sternikiem.

Szermierze biorą udział jedynie w zawodach szablowych.

Fińska prasa o Kusocińskim.

Ostatni rekord Kusocińskiego na 4 mile angielskie wywołał wielkie wrażenie w Finlandji. Dzienniki piszą wiele o możliwościach Kusocińskiego. M. in. czytamy w „Helsingin Sanomat”, że ostatni wynik odpowiada czasowi 14:43 — 14:44 na 5.000 m. Widocznym jest, że wytrzymały Polak zaczął iść śladem Nurmego pod względem rozwoju skali biegów w sposób bardziej ścisły, niż mistrzowie fińscy.

Dziennik stwierdza, że trzeba być bardzo wielkim optymistą, aby mieć nadzieję, że Lethinen i Iso-Hollo w Los Angeles „położą” Kusocińskiego.

Cud w Messynie

17-letnia Cezaryna Silvestri, od pięciu lat chodząca o kulach na skutek złamania prawej nogi, odzyskała nagle władzę podczas nieusporów w kościele św. Paulina w Messynie, modląc się przed ołtarzem św. Ryty. Silvestri, badana w ciągu tych pięciu lat przez wielu znanych lekarzy, została uznana za nieuleczalnie chora.

Rodaku!

Jesteś zobowiązany żądać w kolonialce

tylko Kawę

„Pierwszej Gdyńskiej
Palarni Kawy” S.p.z o.p.

Tania! Smaczna! Wybór!

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersze mm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
. 10 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 10 fen.
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz — Józef Dobrostowski Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańsk Wilhelm Gielmsmann,
Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawatowski
Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanaob, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,
„Dzień Kujawski”
Nakładem i czeconkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach 3 — zł
z odnośnikiem do domu w Toruniu 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem 3,50 zł
pod opaską 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w
zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pism.
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięczną w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartałnie 9,87 s
miesięcznie 3,09 zł